

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 — Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690

## Kryzys.

Żadne słowo nie nabrało nigdy i nigdzie takiego znaczenia, żadne pojęcie nie zaciążyło tak przemożnie nad światem, jak obecne pojęcie „kryzysu”. Zepsuł się mechanizm gospodarki światowej. W krajach przemysłowych fabryki nie pracują; kraje rolnicze nie mogą sprzedać przemysłowej zagranicy swych produktów, oczywiście dlatego, bo kraje przemysłowe nie pracują. A te ostatnie nie pracują znowu dlatego, bo kraje rolnicze nie kupują ich wyrobów. Jakżeż jednak mogą one kupować, skoro nie są w stanie sprzedać swych własnych produktów?

I stądto wpłótł się świat w zawrotne błędne koło, z którego wyjście jest trudne a nad którego znalezieniem bledzą się i wysilają mózgi tysięcy i dziesiątek tysięcy ekonomistów, finansistów, polityków.

Cztery potęgi gospodarcze kuli ziemskiej: Anglja, Francja, Niemcy i Stany Zjednoczone są barometrem, na którym możnaby znaleźć odpowiedź na dręczące ludzkość pytanie, — czy nastąpił już jakiś zwrot w położeniu ekonomicznym świata? Niestety trzeba stwierdzić, że po luty 1931 r. kryzys we wspomnianych państwach pogłębiał się stale i najbliższa przyszłość nie wróży tam niczego dobrego.

Inna rzecz, że rozwój życia gospodarczego przedstawiał się od wieków zawsze jako linja łamana. Okresy pomyślności ustępują miejsca okresom depresji i odwrotnie. Dziś przechodzimy ciężki kryzys i nie widać jeszcze znamion, zapowiadających zmianę na lepsze. Ale pamiętać trzeba o tem, iż uczeni niemieccy dziś jeszcze twierdzą, że skutki wojen napoleońskich trwały w Niemczech jeszcze w r. 1850; że fatalny gospodarczo dla całego świata rok 1873 zaciążył na najbliższym sześcioleciu aż do roku 1879, poczem wprawdzie kryzys ustąpił, ale depresja ciągnęła się po rok 1895. I dziś niewątpliwie weszliśmy w falę dłuższej depresji gospodarczej, przyczem jednak stwierdzić się musi, że wykluczoną jest rzeczą, by ta depresja koniunkturalna, szczególnie ciężka do zniesienia, miała trwać tak długo, jak w owym sześcioleciu po roku 1873.

Świat myśli o przełamaniu kryzysu. W corażto innych centrach ogniskują się narady i wysiłki, zmierzające do wyrwania ze zła. Ostatnio takim doniosłym centrem stał się Waszyngton, który na odbytym w maju kongresie Międzynarodowej Izby Handlowej zgromadził u siebie 1.000 delegatów, reprezentujących 30 państw. Kongres ten, jak i inne jemu podobne, cechował jeden charakterystyczny moment. Oto zgodnie stwierdzono wzajemną współzależność gospodarczą wszystkich krajów; padały słowa o bezwzględnej konieczności współpracy, wzajemnego zaufania i t. p. Z chwilą jednak, kiedy rozpoczęto dyskutować nad realizacją tej współpracy, rozległa się odrazu prawdziwa kakofonia poszczególnych ekonomistów, którzy na sposoby walki z przesileniem patrzyli przez swoje narodowe okulary, stając się odrazu reprezentantami swego krajowego podwórka.

Polskę jednak mogą wyniki waszyngtońskiego kongresu napawać dumą. Oto mimo zaciętych sprzeciwów Niemców a przy poparciu reprezentantów Ameryki Północnej i Kanady zwyciężyła, szeroko i altruistycznie postawiona teza polska, stwierdzająca doniosłość rolnictwa dla wszystkich innych gałęzi ekonomiki świata. Jest to tasama teza, której dał wyraz w Komisji Europejskiej Minister Zaleski, występując śmiało przeciw poszukiwaniu środków zaradczych, jedynie w dziedzinie układów, dążących do zniżki przemysłowych tariff celnych, przeciw polityce prohibicyjnej i przeciw stałemu podwyższaniu cel rolnych. Wykazał on, że bez podniesienia siły nabywczej 100 milionów ludzi, zamieszkujących państwa rolnicze a więc bez zapewnienia zbytu produkcji rolnej po opłacających się cenach, nie da się zwalczyć przesilenia.

Następstwem wtórnem obecnego wszechświatowego kryzysu ekonomicznego są ciężkie dolegliwości i zaburzenia budżetowe, na które chorują niemal wszystkie kraje Europy i także przesycone złotem Stany Zjednoczone A. P. Gospodarka deficytowa ogarnęła też kraje bogate, posiadające

duże oszczędności, wolne kapitały i wysoki stopień przeciętnej zamożności obywatelskiej (jak np. Anglję, Stany Zjednoczone, Finlandję i t. d.).

Głównym powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, że w okresie depresji gospodarczej pozycje dochodów państwowych zmniejszają się nader wydatnie. Inaczej natomiast jest z wydatkami, z których znaczna część, niezależna od konjunktury gospodarczej, nie może być poważnie zmniejszoną a niektóre z nich np. wydatki na zasiłki dla bezrobotnych rosną właśnie w miarę pogłębiania się kryzysu ekonomicznego. Deficyt budżetowy Anglii obliczony jest za rok ubiegły na przeszło 35 milj. funtów szterl. czyli około 1½ miljarda zł.; w Niemczech na sumę 1 miljarda marek; we Włoszech na miliard lirów; w Stanach Zjednoczonych na 500 milj. dolarów i t. d. i t. d. Na posępnem tem tle, nasz tegoroczny niedobór budżetowy jest stosunkowo niezłym.

Z wszystkiego tego widać, że słusznem jest zdanie, wypowiedziane ostatnio w Genewie przez Hendersona, że „państwo, każde z osobna, — jest bezsilne w obliczu kryzysu”. Poruszenie mechanizmu świata musi nastąpić wspólnie. Świadomość tego powinna wreszcie dotrzeć także do światopoglądu szerokich mas, oczekujących wiecznie cudu gospodarczego z rąk takiego czy innego rządu.

### Z ostatniej chwili.

## Stany Zjednoczone zaciągają pożyczkę w wysokości 900 milionów dolarów.

N. Jork, 1 czerwca. (PAT.) Sekretarz stanu Mellon oświadczył, że w dniu 15 czerwca b. r. wypuszczone będą obligacje pożyczki na 900 milionów dolarów. Pożyczka ta będzie

splacona w latach od 1932 do 1949. Przytem zakomunikował Mellon, że niedobór budżetowy Stanów Zjednoczonych na dzień 30 maja wynosi 300 milionów dolarów.

## Przesilenie na stanowisku min. sprawiedliwości w Austrii.

Wiedeń, 1 czerwca. (PAT.) Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 31 maja br. przyjęto do wiadomości oświadczenie kanclerza związkowego o dymisji min. sprawiedliwości Schöffa. Rada ministrów doszła do zgodnego przekonania, że wszystkie projekty

ustawy o pokryciu deficytu muszą być utrzymane, przyczem położyć należy nacisk na załatwienie tej sprawy przez parlament. Na prośbę swych kolegów politycznych kanclerz Schober obejmie narazie tę funkcję min. sprawiedliwości.

## Gandhi wyjeżdża do Londynu.

Bombaj, 1 czerwca. (PAT.) Z kół zbliżonych do kongresu donoszą, iż Gandhi zawiadomił wicekróla lorda Willingtona, iż uda się do Londynu aby wziąć udział w podjęciu obrad

konferencji Okrągłego Stołu jednakże jedynie po to, aby przedstawić stanowisko kongresu a nie uczestniczyć w pracach konferencji.

## Plenarne zebranie Klubu B. B. W. R.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 czerwca. Dziś o godzinie 11-tej przedpołudniem odbyło się w gmachu Sejmu plenarne zebranie klubu BBWR. W zebraniu uczestniczyli wszyscy posłowie i senatorowie. Posiedzenie otworzył urzędujący wiceprezes poseł Jędrzejewicz, który zawiadomił zebranych, że z dniem dzisiejszym prezesurę klubu obejmuje z wrotem poseł Sławek.

Następnie Premier Prystor wygłosił

dłuższe przemówienie w którym zazna- czył, że Rząd jego będzie dalszym ciągiem Rządu poprzedniego. W uste- pie poświęconym zobrazowaniu sytu- acji gospodarczej w Polsce Premier Prystor oświadczył, że daje się w Polsce zauważyć poprawa sytuacji gosodar- czej a to przez oderwanie się Polski od kryzysu światowego co daje się zauważyć w wyższych cenach zboża w Pol- sce podczas gdy w całej Europie cen

## Hold Polaków dla bohaterów Bułgarii.

Sofja, 1 czerwca. (PAT.) W miejscowości Kralowicach urządzono obchód ku uczczeniu Lewskiego, bohatera narodowego bułgarskiego. W czasie uroczystości pod pomnikiem Lewskiego zrzucano wieniec o barwach polskich z aeroplanu, w którym znajdował się poseł polski Tarnowski oraz delegacja lotników polskich. Na cześć gości polskich wydano obiad.

## Królowa Helena mieszka w Bukareszcie.

Warszawa, 1 czerwca. (PAT.) Wydział Prasowy przy poselstwie Królestwa rumuńskiego komunikuje co następuje: Niektóre dzienniki polskie za „Daily Telegr.” podały, że jej królowa Mośc księżna Helena zmuszona była opuścić kraj. Wiadomość ta zupełnie nie odpowiada prawdzie, ponieważ księżna Helena jak przedtem wraz z wielkim księciem Wojewodą Michałem mieszka w Bukareszcie.

## Porażenia słoneczne w Łodzi.

Łódź, 1 czerwca. (PAT.) Wskutek wczorajszych upałów Pogotowie ratunkowe wzywano 7 razy do udzielenia pomocy ofiarom porażenie słonecznego.

## Rejestracja emigrantów w Ameryce.

Detroit, 1 czerwca (PAT.) Legislatura stanu Michigan ogłosiła ustawę o rejestracji i przedstawianiu dowodów przez emigrantów, że w sposób legalny dostali się do Stanów Zjednoczonych. W ten sposób władze tamtejsze chcą pozbyć się uciążliwych emigrantów, których liczba nielegalnie przybyłych w samym Detroit wynosić ma około 100.000 ludzi.

## Samobójstwo bankiera.

Wiedeń, 1 czerwca (PAT.) Oskar Landauer właściciel jednego z tutejszych banków popełnił samobójstwo z powodu trudności finansowych.

## Sanacja Creditanstaltu.

Wiedeń, 1 czerwca (PAT.) „Der Morgen” donosi, że do Wiednia przybył dyrektor Banku amsterdamskiego Hänger, aby przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami rządu austriackiego w sprawach finansowych.

zboża zniżkują. Po przemówieniu Premiera Prystora zabrał głos prezes Sławek, który mówił o zmianie konstytucji.

Równocześnie z posiedzeniem klubu BBWR. odbywają się w gmachu Sejmu posiedzenia PPS. CKW. i Stronnictwa Ludowego. Posiedzenia te będą trwały cały dzień.

# 20 kilom. od granicy polskiej.

## Wroga manifestacja Stahlhelmowców.

Berlin, 1 czerwca. (PAT.) Prasa Hugenbergowska obszernie opisuje manifestację Stahlhelmowców w Oleśnicy, miejscu zamieszkania b. Kronprinza. Dzienniki wskazują na to, że manifestacje odbywają się w miejscowości, odległej zaledwie o 20 km. od granicy polskiej. Na samochodach ciągnących żarowych, które przewoziły Stahlhelmowców, widniały napisy wiernopoddańcze dla byłego domu panującego.

Berlin, 1 czerwca. (PAT.) Na stadionie we Wrocławiu w ramach manifestacji Stahlhelmowców obchodzona była rocznica bitwy pod Skagerrakiem. W czasie uroczystości przemówił przywódca Stahlhelmowców Diestelberg, podkreślając z naciskiem, że w chwili tego zwycięstwa Niemcy pamiętać powinni o cesarzu niemieckim, przebywającym na wygnaniu, któremu flota niemiecka zawdzięcza swe powstanie. Stahlhelm żąda przywrócenia suwerenności militarnej Niemiec, Niemcy mają do tego moralne prawo. Mowca zarzucił też Polsce, że czeka tylko na okazję, aby oderwać terytorja niemieckie od Rzeszy, a również Czechosłowacją wywierła na Niemcy nacisk. Na Litwie, w Polsce, Czechosłowacji, Francji, Belgii i Szwecji mniejszość niemiecka żyje pod uciskiem. Godzina wyzwolenia dla Niemiec wybiła, jeżeli cały naród zostanie wierny swej idei przedwojennej.

W czasie przemarszu Stahlhelmowców doszło do poważnych starć z komunistami i socjalistami, którzy usiłowali wbrew zakazowi policji demonstrować. Policja musiała użyć pałek gumowych. Starcia miały miejsce także w czasie powrotu Stahlhelmowców, komuniści manifestowali. Jeden

z oddziałów był ostrzeliwany, jedna osoba zginęła.

Berlin, 1 czerwca. (PAT.) W czasie przyjęcia w dniu 30 maja b. r. Stahlhelmowców w Hotelu Savoy w Wrocławiu, wydanem na cześć gości

honorowych, byli obecni: b. następca tronu z małżonką, ks. pruski Ludwik Ferdynand, gen. Mackensen, von der Goltz, gen. Luetitz i i. Na przemówienie powitalne Diesterberga odpowiedział gen. Mackensen, wskazując

na to, że program Stahlhelmu oparty jest na aktywizmie, Stahlhelm pozostanie wierny swym zasadom nawet wówczas, oświadczył Mackensen, gdy potrzeba będzie wyciągnąć konsekwencje z obecnego położenia Niemiec nad granicą wschodnią.

Berlin, 1 czerwca. (PAT.) Zebrani w Wrocławiu przywódcy Stahlhelmu wystosowali do prezydenta Hindenburga depezę hołdowniczą witając go jako członka honorowego. Hindenburg odpowiedział krótką depezą zasyłając pozdrowienia dla byłych żołnierzy frontowych.

## Optymistyczna mowa ambasadora Willysa na bankiecie w hotelu George'a.

Przez kilka dni bawił we Lwowie o czym już donieśliśmy — ambasador amerykański p. John Willys. W sobotę wieczorem w czasie obiadu w hotelu George'a J. E. Amb. Willys wygłosił znamienne przemówienie, które podajemy w całości:

„Spędzenie dzisiejszego dnia w tujejszym gronie jest dla mnie nie tylko zaszczytem, ale zarazem wielką przyjemnością. Dziękuję wszystkim Państwu za tak wspaniałe przyjęcie. Pierwsza moja wizyta do Waszego grodu została spowodowana uroczystym bardzo względami, przybyłem w pierwszym rzędzie bowiem dla uwieńczenia grobów trzech lotników amerykańskich, poległych w obronie waszego grodu. Przybywszy, miałem te same myśli, które i oni musieli odczuwać, szybując nad tutejszą piękną okolicą i Waszym miastem, gnieźdzącem się wśród uroczystych pagórków.

Dowiaduję się, że w miejscowym muzeum znajduje się jakiś przedpotopowy potwór, u którego, po złożeniu szkieletu, gardło okazało się węzłem od gardła wieloryba, który połknął Jonasza. Ten ciekawy wypadek biologiczny skłania mnie do wypowiedzenia krótkiej mowy, w przeciwnym bowiem razie nie mogliby jej Państwo przełknąć.

Jako businessman, przybywam z wielkim zainteresowaniem do Waszego grodu, który w ciągu całych stuleci był ośrodkiem pokojowego handlu między Wschodem a Zachodem.

Z własnego doświadczenia wiem cośkolwiek o jednym z ważniejszych produktów tutejszych — ropie. Jak Państwu wiadomo, całe moje życie niemal poświęciłem samochodom i mogę śmiało twierdzić, że spotykane przeze mnie wozy amerykańskie w Warszawie pracują tak samo dobrze na wyprodukowanych w tutejszych stronach benzynie i oleju, jak na analogicznych produktach amerykańskich.

Co się zaś tyczy innych wyrobów tutejszych, to żona moja poczyni dziś popołudniu pewne zakupy — i jeżeli Państwo zechcą zaczekać do przyszłego roku, to będę w możności udzielić Im informacji z pierwszej ręki co do

gatunku wyrobów lwowskich. A jestem pewien, że będą one dodatnie.

Niemniej przeto miasto Wasze nie poświęciło się wyłącznie handlowi. Posiadacie prastary uniwersytet, księgozbiory lwowskie są sławne nie tylko w moim kraju, ale i na całym świecie, a muzeum tutejsze znane jest nie tylko z powodu potwora przedpotopowego o wąskim gardle, ale i z żyznych sław z racji swych wspaniałych zbiorów.

Amerykanie są urodzonymi optymistami. Nikt nie może przewidzieć zakończenia obecnego kryzysu, panującego w Ameryce, Polsce i na całym świecie, ale wiele osób robiło przepowiednie co do odpływu tej fali i szczerze wyznaję, że należę do ich rzędu.

Ameryka przeżywała już wiele kryzysów w ciągu swej 156-letniej historii, niezależnie jednak od jak najgorszych warunków, ich koniec był zawsze dobry. Przypuszczam, że uda mi się przybyć tutaj w przyszłym roku i mam nadzieję, że do tego czasu ogólne położenie gospodarcze zmieni się na lepsze.

Nie mogę pominąć milczeniem jednego nieodzownego warunku gospodarczej odbudowy świata — warunku natury politycznej — a mianowicie pokoju. Pokój jest nie tylko imperatywną koniecznością, ale musi mu jednocześnie towarzyszyć atmosfera międzynarodowego pokoju.

Wojna byłaby nieszczęściem dla dobrobytu świata, równocześnie jednak pogłoski o wojnie, gdyby pozwolono im się powtarzać, mogłyby stworzyć nieobliczalną wprost przeszkodę na drodze ogólnego wysiłku do unormowania ogólnych warunków. Znajdujemy się w okresie, który, jak żaden inny może, wymaga od mężów stanu chłodnego, obiektywnego wysiłku. Pozytywne rezultaty prac w kierunku interesów gospodarczych zależą od zdrowego międzynarodowego rozsądku.

Nie zapominajmy jednak o wąskim gardle przedpotopowego potwora. We wszechświecie nie istnieje nic tak wielkiego, co by mogło nagle przełknąć dobrobyt świata. Prawda, jesteśmy obecnie nadgryzami, lecz nie wątpię, że uda nam się doczekać lepszych czasów.

## Chorągiew polska dla ojca lotnika amer. poległego w obronie Polski.

Ojciec porucznika Kelly, poległego w obronie Lwowa, podał do prasy amerykańskiej opis zeszłorocznego obchodu i pisał do ambasadora Willysa, który przesłał p. Kelly fotografię grobu bohaterskiego lotnika. Pan Kelly, zamieszkujący w Elmirze, Nowy Jork, miejscowości, gdzie ambasador Willys rozpoczął swą bogatą karierę, zwrócił się do niego z prośbą o przesłanie mu chorągwi polskiej na

pamiątkę ofiary życia, złożonej przez jego syna Polsce. Dzisiaj po wzruszającej ceremonii, odbytej na grobie trzech męźnych amerykańskich lotników, mieszkanki Lwowa wręczyły p. Willysa polską chorągiew dla przesłania ojcu porucznika Kelly, który był najbardziej znany i najpopularniejszy z trzech Amerykanów, którzy brali udział w obronie miasta w roku 1919 - 1920.

### Pos. Bader wyjechał z Wiednia.

Wiedeń, 1 czerwca. (PAT.) Dotychczasowy poseł R. P. dr. Karol Bader wyjechał 30 maja br. z Wiednia. Aż do przybycia jego następcy p. Juliana Łukasiewicza kierownictwo poselstwa objął radca legacji Ziełiński. „Neue Fr. Presse“ zamieszcza rozmowę swego korespondenta warszawskiego z p. Łukasiewiczem, który mu oświadczył, że poświęci głównie uwagę sprawom gospodarczym, gdyż górują one obecnie nad politycznymi. Stanowisko swe obejmie pos. Łukasiewicz prawdopodobnie z końcem czerwca.

### Odbudowa domu Fryderyka Chopina.

Warszawa, 1 czerwca. (PAT.) Z inicjatywy warszawskiego komitetu regionalnego odbyło się posiedzenie Towarzystwa przyjaciół Domu im. Fryderyka Chopina. Na posiedzeniu postanowiono przystąpić natychmiast do odbudowy domu w Żelazowej Woli, w którym urodził się i mieszkał Chopin. Odbudowa ukończona zostanie do października br. Roboty wykonane zostaną według projektu architektury Żakowskiego. Protektorat nad Komitetem objął p. Prezydent Rzeczypospolitej.

### U. S. A. wydała obco-krajowców.

Waszyngton, 1 czerwca. (PAT.) Od 1 kwietnia 1930 do 1 kwietnia 1931 deportowano ze Stanów Zjednoczonych 30.739 obco-krajowców. Z liczby tej 28.498 osób deportowanych przypada na pierwsze trzy miesiące roku bieżącego.

Wznoszę kielich na zdrowie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

### Odjazd do Warszawy.

Ambasador Willys wyjechał wczoraj wraz z swą żoną, autem do Truskawca, gdzie zabawił kilka godzin. Następnie wraz z żoną powrócił do Lwowa i wieczorem udał się na boisko Szkoła-Macierzy, gdzie teatr lwowski wystawiał pod gołym niebem operę „Carnien“. O godz. 11:45 odjechał p. ambasador Willys salonką do Warszawy.

### Depesza do prezydenta Hoovera.

Z okazji święta wieńczenia grobów poległych w obronie Lwowa Amerykanów, prezydent miasta inż. Brzozowski wysłał następującą depezę: „Jego Ekscelencja Hubert Hoover, Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Waszyngton: Czcząc dziś uroczystości pamięci Amerykanów, poległych w obronie miasta Lwowa, mam zaszczyt złożyć na ręce Waszej Ekscelencji wyrazy hołdu i wdzięczności dla Jego Wielkiej i szlachetnej Ojczyzny“. Podp. inż. Jan Brzozowski, prezydent miasta Lwowa.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 1 czerwca 1931.

### PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Samborze, przeniosła z dniem 1 grudnia 1930 r. na własną prośbę p. Helenę Lang, nauczycielkę 2 kl. publ. szkoły powsz. w Woli Baranieckiej, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Hordyni.

Rada Szkolna Powiatowa w Sanoku, przeniosła z dniem 16 grudnia 1930 r. na własną prośbę p. Kazimierę Ekiertową, nauczycielkę 3 kl. publ. szk. powsz. w Dobrej Szlacheckiej do 7 kl. publ. szkoły powsz. w Zarszynie.

Rada Szkolna Powiatowa w Turce, przeniosła na własne prośby z dniem 15 listopada 1930 r. p. Zofję Niedźwiecką, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powsz. w Zadziesku, do 1 kl. publ. szk. powsz. w Zawadce, i z dniem 1 grudnia 1930 r. p. Karolinę Piskozubównę, nauczycielkę 2 kl. publ. szk. powsz. w Żukotyńcu, do 1 kl. publ. szk. powsz. w Jabloncu Niżniej Górny koniec.

Rada Szkolna Powiatowa w Żółkwi, przeniosła z dniem 1 stycznia 1931 r. na własną prośbę p. Karolinę Giersching, nauczycielkę 5 kl. publ. szk. powsz. w Dworcach, do 7 kl. publ. szk. powsz. żeńskiej w Mostach Wielkich.

Rada Szkolna Powiatowa w Sanoku, przeniosła z dniem 1 stycznia 1931 r. na własną prośbę p. Marię Bigosównę, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powsz. w Przybyszowie, do 7 kl. publ. szk. powsz. w Odrzechowej.

## Wystawa w Miejskim Muzeum dla Przemysłu Artystycznego we Lwowie.

Przemysł artystyczny otulony jest we Lwowie w powijaki. Od czasu do czasu jednak i tu pokazuje się coś nowego. Dzięki energicznemu kierownictwu M. M. P. A. wystawiono w drobnym zakresie kilka nowoczesnych pokoi, ceramikę wytwórni Gilowskich w Jaremczu, kilka przedmiotów ze szkła Instytut. Przem. we Lwowie, kilka kilimów ze Lwowa oraz kilka przedmiotów z trawionego metalu.

Ogólnie biorąc zauważa się, że pomieszczenia, użyte na wystawę, nie są dobrane zbyt szczęśliwie. Wszystkie sprzęty giną w ogromnych i wysokich salach, tracąc efekt. Budowa dzisiejszego sprzętu wymaga pokoi niskich.

W ostatnim pokoju wystawiono sypialnię z mahoniem - piramidy. Rysunek w niektórych szczegółach w stylu „biedermajer“, układ jednak potraktowany nowoczesnie. Wygodne łóżka mają przód silnie wygięty, tył prosty. Obydwa te części składane w otoki i pięknie złożone wewnątrz, znamienną sposob wykonania starszy. Nowoczesny sposób wykonania wykazują inne sprzęty a to szafa z działawą o pełnych wnękach, z skromnie zdobionym gzymsiem i 3-ma suwnicami. Dobra w proporcji i dobrze układana piramidka robi wrażenie dodatnie. Bielizniarka w rysunku zupełnie nowoczesna o 4 drzwiczkach pełnych i dobrych wymiarach harmonizuje z całością czego nie można powiedzieć o przyłóżnikach za wysokich i o banalnym podziale. Wygodnym i dobrym w umiarze sprzętem jest toaleta. Szczególnie dobre w rysunku wybitny „biedermajerowski“ ujęcie owalnego lustra. Palmeta w wolucie stojąca na półeczce jest szczególnie bardzo pięknym.

W następnym pokoju widzimy już prawdziwie nowoczesny pokój stołowy, projektu pani inż. arch. Ungerowej. Dobry zamach artystyczny, okazuje jednak niedużą rutynę w projektowaniu sprzętów. Linje proste i krzywe harmonijnie związane tworzą dodatnią całość. Wybitny wpływ artystów niemieckich (Gross, Laszlo). Bufet w stosunku nieco za wysoki. Stół suwnic powinien być postawiony pionowo. Witryna i szafka na szkło i bieliznę bardzo udatne. Stół owalny

wygodny, krzesła powinny być nieco szersze.

U wejścia na wystawę stoi pokój stołowy w stylu gdańskiego baroku z końca XVII w. Technika wykonania jednak późniejsza. W sprzętach oryginalnych kartusze tworzyły, bogato nasadzone i zdobione bloki, tutaj widzimy bogato zdobione wnęki wtopione. Gzymsowanie nie jest tak bardzo jak w oryginałach, wysadzone przez co sprzęty są lżejsze i zgrabniejsze. Wszystkie gzymsowania, tocenia i rzeźby są utrzymane w stylu, bardzo bogate. Pokój składa się z wielkiego bufetu, witryny, stołu pomocniczego, stołu kwadratowego, krzesel i foteli. Wykonane w pięknej dębinie, bardzo precyzyjnie, czysto i starannie. Wszystkie wyżej opisane pokoje wykonała firma Tadeusz Szafranski. Firma Marjan Orzechowski wystawiła bardzo piękny i nowoczesny w rysunku pokój stołowy. Bufet, zgrabna witryna, okrągły stół, wygodne krzesła i fotele tworzą udatną całość.

Prócz powyższych przedmiotów

wystawiono szkła użytkowe i drobiazgi ze szkła wykonane w Instytucie Przemysłowym. Za inicjatywą inż. Tatarczucha powstały tymczasowe warsztaty doświadczalne dla produkcji szkła użytkowego. Po wyparciu z rynku zagranicznych ozdób choinkowych, przychodzi czas na wyparcie zagranicznego szkła użytkowego. Okazane w małej ilości wyroby, nie ustępują wyrobom Werkbundu ani słynnym wiedeńskim „bimini“. Projekty p. Marji Łomnickiej naucz. Państw. Szkoły Przem. Żeńsk. oraz prof. Harlanda.

Godne wzmianki są piękne i oryginalne wyroby wytwórni ceramicznej Gilowskich w Jaremczu. Przemysł artystyczny zyskuje nową placówkę.

Nakoniec wspomnieć należy o pięknych wyrobach kursów M. M. P. A. Są to wyroby metalowe trawione kwasami. Wyroby te mają przed sobą przyszłość gdyż prócz użyteczności codziennej mogą być w szerokim zakresie użyte, jako elementy zdobnicze, w przemyśle artystycznym.

Wszystkie powyżej podane ekspozycje zasługują na szersze omówienie, jednak byłoby to nadużywaniem gościnności.

Ferd. Hornung.

## Państwowe kursy wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych we Lwowie.

W okresie od 3 do 30 lipca br. organizuje Miejska Rada Szkolna we Lwowie na podstawie rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 21/II 1931 Nr. II. — 96/31 następujące państwowe kursy wakacyjne dla nauczycielstwa z szkół powszechnych:

1. **Pedagogiczny B.** Temat: Rozwój zainteresowań u dzieci i metody aktywne w nauczaniu. Organizacja życia społecznego dzieci w szkole.

2. **Historyczny B.** Temat: Dzieje miast i ludności miejskiej w Polsce od czasów najdawniejszych do nowoczesnych. Dzieje miasta jako punkt widzenia przy nauczaniu historii w szkole powszechnej. Zarys historii ustroju Polski. Każdy uczestnik winien mieć ze sobą program historii w szkole powszechnej.

3. **Przyrodniczo - geograficzny B.** Temat: Fizjologia roślin oparta na doświadczeniach i obserwacjach ekologicznych i na wycieczkach. Zagadnienia geografii ogólnej, opracowane na terenie regionu (Lwów i okolice). Ucz-

stnicy winni przywieźć ze sobą program przyrody i geografji w szkole powszechnej.

4. **Przyrodniczo - geograficzny C.** Temat: Rozważania, wprowadzające w teorię elektryczności. Elektroliza. Prąd polaryzacyjny. Prąd elektryczny w gazach rozrzedzonych, promienie katodowe, kanałowe i Roentgena. Zasady teorii jonów. Jonizacja gazów i par. Zasady teorii elektronów. Wybrane zagadnienia z kosmografji. — Zwiedzone będą: Elektrownia i Obserwatorium Astronomiczne. Pożądane przejrzenie lektury odpowiedniej według indywidualnego wyboru, np. Natanson i Zakrzewski. Nauka fizyki t. III. Kalinowski. Fizyka, t. III. M. Arct, Witkowski i Zakrzewski. Zarys fizyki. Malec — Harce elektronów. Książnica - Atlas. Kurs przeznaczony dla słuchaczy, którzy ukończyli W. K. N. lub zdali odpowiednią część egzaminów z W. K. N.

5. **Radjotechniczny.** Temat: Zasadnicze wiadomości z elektrotechniki.

Fale elektromagnetyczne. Nadawcze stacje radjotelegraficzne iskrowe. Odbiory fal gasnących. Systemy radjotelegraficzne dające fale niegasnące. Lampy katodowe. Radjotelefonja i radjofonja. Odbiorniki lampowe. Ćwiczenia pomiarowe i montażowe. Zajęcia praktyczne w pracowni radjotechnicznej. Zwiedzana będzie Radjostacja lwowska. Jako przygotowanie wskazane zaznajomienie się z treścią podręczników: Stan. Malec — Harce elektronów, Książnica - Atlas 1930. Dr. Mieczysław. Radjofonja i radjotelegrafia. Katowice. Nakład Księg. Mikulskiego. Koszta zużycia materiału wyniosą dla każdego uczestnika 20 — 30 zł.

Kursy B. przygotowują do odpowiedniej części egzaminu z W. K. N. Rada Szkolna Miejska posiada po kilka egzemplarzy podręczników i dzieł do lektury naukowej dla uczestników kursów oraz dobrze zaopatrzoną bibliotekę najnowszych dzieł pedagogicznych i fachowych do bezpłatnego użytku słuchaczy.

Rada Szkolna Miejska przygotowuje dla przyjezdnych słuchaczy kursów jak najdalej idące ułatwienia pod zapewnieniu kwater, pod warunkiem, że ogłoszenia wpłyną do 5 czerwca 1931.

Ustalenie programów wycieczek do teatrów, muzeów, na wystawy, do bibliotek i w okolicę Lwowa ustalone jest również od ilości uczestników zamiejscowych.

Lwowskie kursy wakacyjne mają już swoją tradycję z uwagi na sympatię, jaką miasto nasze cieszy się w Rzeczypospolitej, jak niemniej z uwagi na doskonały dobór wykładowców.

Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem: Inspektorat Szkolny Lwów miasto, plac św. Ducha 3, II p. w terminie do 5 czerwca br. podając rodzaj wybranego kursu, charakter służbowy i adres, tudzież oświadczenie, czy uczestnik liczy na kwatery zbiorową z własną pościelą. Równocześnie złożyć (prysłać) należy opłatę w kwocie 20 zł. od osoby oraz znaczki pocztowe na 75 gr.

## Składki na szpitale żydowskie w Polsce.

N. Jork. 1 czerwca. (PAT.) Prasa nowojorska zamieszcza oświadczenie b. generalnego prokuratora stanu nowojorskiego Ottingera wzywające do składek na szpitale żydowskie w Polsce. Pierwszego dnia złożono na ten cel 18.000 dolarów.

MICHAŁ ROLLE.

## Lwów ongi i dziś.

(Gawęda, transmitowana przez Radio na całą Polskę).

Hallo! Hallo!

Mówi Lwów!... Słucha Polska cała.

Mówi Lwów nie gwozi przypomnienia się Macierzy, bo ona o nim zapomnieć nie może, niema prawa. Stwierdza tylko raz jeszcze, że dziś — jak ongi — czuwa on u wschodnich rubieży Państwa z bronią u nogi i na wszelkie wrogie zakusy, ponętne podszepty odpowiada jednym krótkim, dosadnym i zrozumiałym słowem: „Nigdy“. Że i w pokojowym wyścigu pracy bynajmniej nieostatnie zajmuje miejsce.

Bo zaiste dziwne to miasto. Przy wspólnym stole znalazło się kilkunastu ludzi. Kołyska żadnego z nich nie stała w obrębie rogatk lwowskich, ściągnęli do Lwowa z rozmaitych zakątków ziem polskich, nierzadko przywędrowali z zagranicy, a jednak każdy z nich dążył się porządkować za Lwów.

Skąd ta miłość, ten osobliwy sentyment? Z Krakowem wiążą mury, naoczne czcigodne świadki minionych stuleci. Wawel, Sukiennice, baszty obronne. Lwów posiada tych pamiątek niewiele, tkwił na kresach państwa, więc i częstym ulegał zniszczeniom. Kilka kwadratowych metrów muru

Wysokiego Zamku, dwa arsenały, parę historycznych kamienic w Rynku, kilka świątyń — oto i wszystko. A jednak kochają go, bo tutaj dopiero odczuwa każdy — swój czy obcy przygodny turysta — jak zwykle na kresach, serca żywiej bijące, miłość Ojczyzny spotęgowaną stokrotnie. Bo tutaj ludzie jacyś inni, rozlewniejsi, z szerszym kresowym rozmachem, z bujniejszą fantazją.

Przykładów na stwierdzenie słów powyższych mamy sporo, choćby z lat ostatnich, gdy przez Lwów przeciągały wycieczki z rozmaitych stron globu ziemskiego, z Europy, z za mór i oceanów. Wprawdzie kresowiec rad hołduje przysłowiu „Zastaw się, a postaw się“, miasto jednak, nawet kresowe, musi pamiętać zawsze o tem, że „wedle stawu grobla“. Więc choć sympatyczni nasi goście przybywali do nas ze stolicy, która z łatwo zrozumiałych przyczyn wystawniej gościć ich mogła — oświadczały wyraźnie, że dopiero we Lwowie odczuli czar gościnności, szczerą i otwartą; że wydaje im się jakby gród nasz i jego obywateli już znali nie od wczoraj.

W ten sposób dotarłem do jądra prawdy: we Lwowie, dla Lwowa pod-

bijają wszystkich ludzie, mieszkańcy kresowego miasta.

Czy to nie przesada, nie ciasny patryjotyzm lokalny?

Nie, absolutnie nie. Mieszczaństwo lwowskie posiada liczne braki i wady, ale też i zalet, dla kresowego miasta znamienitych i licznych zasług, odmówił mu bezstronny, nieuprzedzony obserwator, nie ma prawa. Nawet kółtun lwowski, często płytki i nierównoważony, jest jednak żarliwym patryjotą. Pamiętając o tem, można dopiero zrozumieć i ocenić trafnie bohaterstwo Orląt lwowskich, tych chłopaków z suterem i nor podmiejskich, którzy z gołymi rękoma rzucali się na karabiny maszynowe i zdobywali je.

Znając nastroje lwowskie, zrozumimy, że w murach tego miasta mogła znaleźć pole do pracy taka osobistość, jak Wielki prezydent dr. Tadeusz Rutowski, który pchnął je na nowe tory. Że tu właśnie i prasa codzienna i jej główne filary tak specjalnie odznaczają się piętnem. Że tu mogli działać z pożytkiem Dobrzański i Platon Kostecki, Rewakowicz i Lam i inni; że tu znalazły się takie typowe, rozlewnie, kresowo-lekkomyślnie postaci, jak Woy narowski, Jastrzębiec-Popławski i ich stała kompanja, zdolna do tańca i do różańca.

Tacy prezydenci-rzemieślnicy Michalski i Ciuchciński.

Głośny w polskim społeczeństwie poeta Kornel Ujejski, znacznie mniej-

szy kolega jego po lutni, Aureli Urbanowski — to także typowe postaci lwowskie, żarliwie czujące i kochające. A ten wieczny spiskowiec Koszczyk i tyłu innych imigrantów, rozbitków życiowych, znajdujących skromny chleb powszedni w likwidowanym obecnie Wydziale Krajowym i w innych instytucjach! Kochany Lwów wszystkich przytulał, wchłaniał w siebie.

Ale nie tylko owi głodni i szukający jakiegos oparcia przynosili mu swoją energję życiową, rzutkość, pomysliwość, zmysł praktyczny i głęboką nierzadko wiedzę. — Dążyli ku nam i hojni ofiarnicy: Bilińscy z piękną fundacją dla starców, Barczewski z stypendjami dla uczącej się młodzieży — dążyli z za Zbrucza, gdzie rząd carski gnębił wszystko, co polskie, bez miłosierdzia. Wszak i Macierz polska, która wzbogaciła bibliografję tytułu dziełkami pożytecznymi, powstała dzięki ofiarności kresowców z pod rosyjskiego zaboru.

Nie wnikać w szczegóły, rozsadziliby one ściśle czasem określoną gawędę; pragnę jeno podmalować tło ogólne, rozpiąć ekran, na który cisnę garść charakterystycznych momentów z dziejów Lwowa ostatniego półwiecza.

Zmienił się on wciągu tych lat bardzo, rozrósł się kulturalnie, rozbudował i spotężniał.

C. d. n.

## Z życia prowincji.

## Kronika przemyska.

## Kradzieże i wypadki.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

W czasie festiwalu „Kościszko pod Racławicami“ na stadionie sportowym w Przemyśle był obecny Stanisław Ptak, widać nie wielkie zainteresowanie okazywał dla historycznego widowiska, bo z nudów sięgnął do kieszeni p. Bolesława Jaroszewskiego z Jarosławia i ukradł mu 31 zł. Ptak lotem ptaka próbował się wynieść ze stadionu, ale czujny posterunkowy Lonycz z kom. P. P. zdołał go przychwycić i odstawić do aresztów.

Kazimierz Gałuszka z Twierdzy przybył do Przemyśla i postanowił przebrać się po miejsku. Nie mając gotówki na garnitur, sprzątnął ubranie Gustawa Krajewskiego z ul. Lipowej górnej 5. Skradzione ubranie nie najlepiej na nim leżało co stwierdził post. Kalista i doprowadził Gałuskę do aresztów.

Niewierna służąca okazała się Marja Chytra, gdyż chlebodawczyni tej Regina Vogelfang zebrała doniesienie do Policji, że podejrzewa ją o kradzież gotówki i dokumentów.

Obcem jest siódme przykazanie Gustawowi Turoniowi i Mikołajowi Pelikanowi, bo w dniu wczorajszym manewrowali po Targowicy, jeden z nich potrącił niejakiego Michała Bojańskiego, a drugi równocześnie ukradł mu pieniądze. Turonia aresztowano, a Pelikan zbiegł.

Nie w karawaniarskim tempie jechał rowerem Józef Karawan bo najechał na Abrahama Ostę, który doznał ogólnych potłuczeń i poniósł szkodę na 100 zł. z powodu podarcia ubrania.

Golda Dornbusch nie mogąc znieść upału, postanowiła się ochłodzić kąpielą w Sanie, lecz pech ją prześladował bo poślizgnęła się na brzegu i upadając złamała nogę, po wypadku przewieziono ją do szpitala.

Tekla Broda z Jordanówki wyszła z domu do lasu i więcej nie wróciła. Wszelkie poszukiwania nie dały na razie rezultatu.

Jakiś amator drzew owocowych, wykopał 5 drzewek owocowych (jabłoni) rosnących na drodze państwowej Przemyśl-Dynów a w miejsce tych zasadził jakieś dzikie krzewy. Sekcja Drogowa ustaliła wartość drzewek na 125 zł. Policja szuka drzewek po okolicznych ogrodach.

Z. S.

## Tajemnica „Tubancji“.

Drzemiący na dnie Morza Północnego, okręt „Tubancja“ nie daje już od długiego czasu ludziom spokoju. Oto istnieje wszelkie dane, że okręt ten, zatopiony w czasie wielkiej wojny, wiozł w swym wnętrzu olbrzymie zapasy złota w bryłach i sztabach. Co pewien czas zatem powtarzają się próby dotarcia do „złotego“ okrętu i wydarcia mu beczennych skarbów. Już swego czasu na zlecenie samego Poincarégo czyniono w tym kierunku wysiłki z ramienia rządu francuskiego. Na rzecz prywatnych imprez pracowały nad wydobywaniem „Tubancji“ francuskie okręty „Tempete“, „Puisant“ i „B. 29“. Próby przedsięwzięcia także okręt duński „Kattegat“ i angielski „Remover“. Wszystkie koszty połączone z dotychczasowymi eksperymentami wyniosły już 15 milionów franków w złocie. Co prawda dotarto już nawet do Tubancji, jednakże jedyną zdobyczą jest na razie skrzynia, zawierająca... surowiec gumy.

I oto obecnie w Ostendzie gotuje się do nowej wyprawy okręt „Reclaimer“. Uzbroiwszy się w najnowsze zdobycze techniki, w specjalne dzwony nurkowe i inne aparaty, liczy on na to, że na jego pokładzie zabłysną złote skarby „Tubancji“.

Gd.

## Modernizacja komunikacji miejskiej w Polsce.

Wśród zagadnień komunikacyjnych w Polsce obok aktualnych w tej chwili spraw kolejowych (Górny Śląsk-Bałtyk) i autobusowych (ustawa drogową), zasługuje na uwagę kwestja modernizacji komunikacji w obrębie miast. Jesteśmy świadkami postępów urbanizacji w Polsce, dużego napływu ludności ze wsi i mniejszych miasteczek do wielkich miast oraz równocześnie chronicznego zastoju w ruchu budowlanym. W tych warunkach nowoczesna komunikacja łagodzi do pewnego stopnia sytuację, umożliwia ludziom pracy osiedlenie się na najbardziej odległych krańcach miasta.

Jak przedstawia się kwestja komunikacji w miastach Rzplitej w chwili obecnej?

Lublin, Sosnowiec, Częstochowa, Białystok, Radom i Stanisławów, a za tem 6 wielkich ośrodków miejskich nie posiada komunikacji tramwajowej. Wśród nich dwa miasta przekroczyły już dawno cyfrę 100.000 mieszkańców (Lublin i Sosnowiec), jedno posiada 100.000 mieszkańców (Częstochowa), pozostałe 3 miasta posiadają od 60 do 90 tysięcy mieszkańców. Razem stanowi to przeszło pół miliona ludności wielkomiejskiej, która nie korzysta z udogodnień nowoczesnej komunikacji. Dwa miasta, Białystok i Radom, radzą sobie przy pomocy komunikacji autobusowej; Białystok uruchomił ją dopiero w maju 1928 r. W Radomiu była w r. 1928 jedna linja autobusowa, w Białymstoku — dwie, obie przewiozły razem 93.000 pasażerów w ciągu r. 1928 (ożywienie koniunkturalne), gdy np. w Krakowie liczba przewiezionych autobusami w tym samym roku pasażerów wynosiła ponad 1 milion, w Poznaniu również ponad 1 milion, pomimo, iż oba te miasta posiadają ponadto tramwaje. Również Wilno, miasto liczące ponad 200.000 mieszkańców, nie posiada ani

komunikacji tramwajowej, ani należyście postawionej komunikacji autobusowej. Tramwaje o popędzie benzynowym zlikwidowano w r. 1926, w r. 1928 uruchomiły przedsiębiorstwa prywatne trzy linje autobusowe; obecnie Magistrat pertraktuje w sprawie oddania koncesji na należyłą rozbudowę miejskiej sieci autobusowej.

Jedenaście miast posiada tramwaje, a mianowicie: Warszawa, Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Inowrocław, Lwów, Kraków, Tarnów, Bielsko, Łódź. Zatem pięć miast, posiadających komunikację tramwajową, leży w b. zaborze pruskim, cztery w b. zaborze austriackim, a tylko dwa w b. zaborze rosyjskim. Niektóre z tych miast w b. dzielnicy pruskiej należą do rzędu małych, Inowrocław np. liczy zaledwie ponad 30.000 mieszkańców, a jednak tramwaje opłacają się mu. Zatem już przy ludności do 30.000 osób tramwaje mogą liczyć na opłacalność, zwłaszcza gdy chodzi o centra administracyjne czy gospodarcze.

Minister komunikacji obliczył swego czasu (w referacie na zjeździe komunikacyjnym), iż ogółem 25 miast w Polsce powinno posiadać sieć tramwajową (w tej liczbie Tarnopol, Przemyśl, Piotrków, Kalisz, Siedlce, Kielce, Grodno). W mniejszych miastach należałoby, zdaniem fachowców, niezależnie od tworzącej się komunikacji autobusowej, uruchomić jednak linie tramwajowe, jako podstawowy środek komunikacji miejskiej. I te środki komunikacyjne mogą służyć (na zachodzie od dawna służą) do transportu towarów. Według ostatnich danych przewiozły tramwaje w Polsce zaledwie 100.000 tonn towarów, z czego na Warszawę przypada 40.000 tonn, przyczem w Warszawie wchodzi głównie w rachubę transporty na potrzeby przedsiębiorstw miejskich. Ar.

## Wyjazd nowego transportu osadników polskich do Brazylii.

W tych dniach odjechał z Warszawy nowy 9-ty z kolei transport osadników, udających się na kolonję „Orzeł Biały“ w stanie Espirito Santo w Brazylii. Transport ten, w liczbie 70 osób, odjechał z Warszawy do Genui, skąd statkiem włoskiej linii okrętowej Lloyd Sabaudo odpłynął do Rio de Janeiro; po kilkudniowym pobycie na Wyspie Kwiatów, emigranci odpłyną statkiem do Victorji stolicy stanu Espirito Santo, następnie zaś odbędą dalszą drogę do kolonji w kilku etapach koleją, samochodami, oraz piechotą (mężczyźni) i na mulach (kobiety i dzieci).

Na kolonję „Orzeł Biały“, założoną w końcu 1929 r., wyjechało dotychczas ogółem ponad 800 osób. Kolonja jest już dobrze zagospodarowa-

na, tak, że nowoprzybywające rodziny osadników przystępują odrazu do pracy, wzorując się już na sposobach prowadzenia gospodarstwa przez kolonistów, przybyłych w dawniejszych transportach.

Nowe transporty osadników na kolonję „Orzeł Biały“ wysyłane będą w odstępach czasu mniej więcej miesięcznych. Następny transport odejdzie z Warszawy w dniu 27 czerwca b. r. Bliższych informacji udziela Towarzystwo Kolonizacyjne, Świętokrzyska 17, oraz centrala, oddziały i agentury Syndykatu Emigracyjnego.

Kolonja „Orzeł Biały“ jest w chwili obecnej jedynym terenem emigracyjnym, na który emigracja z Polski może się odbywać bez ograniczeń.

## Komitet narodowy im. Batorego w Budapeszcie.

W stolicy Węgier powstało nowe stowarzyszenie pod nazwą Komitet Narodowy im. Batorego. Pozbawione charakteru politycznego, postawiło sobie za cel, opierając się na gruncie katolicyzmu dążyć do ugruntowania tradycyjnej przyjaźni węgiersko-polskiej i do rozwoju stosunku pomiędzy obydwojmi krajami. Prace Komitetu obejmują następujące dziedziny: 1) stosunki kulturalne, 2) stosunki prasowe, 3) wymiana młodzieży katolickiej. Powołany będzie podkomitet dla propagandy wiadomości o obu krajach.

Prezesem komitetu narodowego jest hr. Iwan Csekolics, b. poseł węg-

gierski w Warszawie, prezes Izby Handlowej Polsko-Węgierskiej w Budapeszcie; wiceprezesem hr. Karol Szechenyi, obywatel ziemski. Na liście wybitniejszych członków komitetu figurują m. in. hr. Jan Mikes, dr. Juliusz Glattfelder, sekretarz stanu Kornis, burmistrz Budapesztu Stelcz, hr. Edina Zichy, profesor Czettler, wiceprzewodniczący Izby Posłów, b. minister baron Perenyi, prałaci księża Turi i Lepold. Pozatem liczni profesorowie, przedstawiciele prasy katolickiej, sfer urzędowych i duchowieństwa.

## Z życia uzdrowisk.

## List z Krynicy.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Sezon letni w Królowej Polskich Uzdrowisk płynie pod znakiem powodzenia, mimo czarnych horoskopów, jakie stawiano do niedawna. Każdy pociąg przywozi pokaźną liczbę kuracjuszy, którzy po zainstalowaniu się w Krynicy stwierdzają piękny jej rozwój pod każdym względem. Wedle nadeszłych zgłoszeń nie ustąpi sezon bieżący miejsca zeszłorocznemu co do frekwencji, która z wszelką pewnością by się zwiększyła gdyby tak w parze ze zniżką cen mieszkań i utrzymania poszła zniżka taksy klimatycznej i cen kąpeli, które zwłaszcza w drugim sezonie są może, w uwzględnieniu dzisiejszych warunków — nieco za wysokie. Skoordynowane wysiłki w tym kierunku tak społeczeństwa tutejszego jak i Zarządu Zdrojowiska wyszły by z pewnością Krynicy na pożytek. Mimo jednak nieuwzględnienia dotychczas tego postulatu, Krynica tętni już życiem, które skupia się na pięknie urządzonym deptaku, tonącym formalnie w kwiatkach i zieleni. A tych miejsc ukwieconych i szmaragdowych placów zdobycha Krynica w centrum z każdym rokiem więcej.

W roku bieżącym przybył nowy obok poczty, gdzie do niedawna stał zniszczony budynek. W parze z akcją Komisji Zdrojowej i Zarządu, na czele których stoi energiczny i nieustraszony pracownik i miłośnik Krynicy inż. Nowotarski, zmierzającą do jaknajpiękniejszego i najwznowszego wyposażenia uzdrowiska — idą poczynania Zarządu Gminy, na czele którego stoi człowiek o wysokiej kulturze, znany i ceniony działacz społeczny dr. X. Górski, który jako lekarz najlepiej zna potrzeby miejscowości klimatycznej. To też pobieżny nawet bilans prac Zarządu Gminy przedstawia się zadowalająco.

Uskuteczniłono naprawy nawierzchni dróg na kilku mniejszych odcinkach, gruntownie przebudowano lub zbudowano dłuższy odcinek na ulicy Jasnej, Słonecznej, Jastrzębiej, dla uintensywnienia zaś akcji przeciwpożarowej powiększono tabor straży pożarnej przez zakupno drugiej auto-sikawki, jak również zainstalować się ma aparaty alarmowe na wypadek pożaru, co umożliwi szybsze zlokalizowanie groźnego żywiołu.

W dzielnicy handlowej ma stanąć kosztem około stu tysięcy zł. łaznia ludowa urządzona nowoczesnie, która za niewielką opłatą pozwoli uboższym mieszkańcom Krynicy pilnie przestrzegać wskazań higieny. Założona z inicjatywy Zarządu Gminy Komunalna Kasa Oszczędności nie tylko służy interesom tutejszych obywateli ale pracuje z niemniejszym pożytkiem dla przyjeżdżających kuracjuszy umożliwiając im na dogodnych warunkach deponowanie na określony czas przywiezionej gotówki. Instytucja ta wykazuje wielką żywotność o czem świadczy bilans za rok ubiegły.

Nie można pominąć milczeniem faktu, że wreszcie prace nad skanalizowaniem Krynicy są na ukończeniu. Niezbyt tylko właściwy wybrano termin do przeprowadzania włączeń do sieci kanalizacyjnej w niektórych pensjonatach. Trudno bowiem właścicielowi, w którego willi mieszkają kuracjusze wszczynać potrzebne prace, zaś niewykonanie zarządzenia o włączeniu ma spowodować zamknięcie tegoż, co jest równoznaczne z pozbawieniem właściciela na pewien okres czasu warsztatu pracy i co zatem idzie pozbawieniem tegoż tak środków do życia jak do uiszczenia przeróżnych zobowiązań.

Jak widać z powyższego, Krynica nie spoczywa na laurach, lecz łączną pracą całego społeczeństwa jak zwłaszcza pewnych kierowniczych jednostek idzie ku wywalczeniu sobie lepszego jutra.

Mr.

## KRONIKA

CZERWIEC

1

Poniedziałek

KALENDARZYK

Rz.-kat. Nikodema  
Gr.-kat. Sosz. św. D.Wschód słońca g 3 m 20  
Zachód " g 19 m 24  
Długość dnia g 14 m 05

## LWOWSKA

## TEATR WIELKI.

Poniedziałek 1 czerwca o g. 7.30 „Wesele w Hollywood“, operetka Straussa.

Wtorek 2 czerwca o godzinie 7.30 „Wesele w Hollywood“ operetka Straussa.

Środa 3 czerwca o godzinie 7.30 wieczorem „Mazepa“ opera Czajkowskiego. (Premjera).

Czwartek 4 czerwca o godzinie 7.00 wieczorem i 9.15 wieczorem Murzyńska Rewja-Operetka.

Boisko Sokoło - Macierzy (na Łyczakowie). Tylko w razie pogody.

Czwartek 4 czerwca o godzinie 7.30 wieczorem „Aida“ opera Verdiego. (Ceny 3 i 2 zł.).

Niedziela 7 czerwca o godzinie 7.30 wieczorem „Rycerkość wieśniacza“ opera Mascagniego i „Pajace“ opera Leoncavalla. (Ceny 3 i 2 zł.).

## TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek 1 czerwca „Hallo! Hallo! Ra djo Chicago“ sztuka sensac. Northa.

Wtorek 2 czerwca o godzinie 7.30 wieczorem „Hedda Gabler“, dramat Ibsena.

## TEATR MAŁY.

Od dnia 2 do 8 czerwca br. nieczynny.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Vlasta Burian i Anny Ondra „On i jego siostra“.

CASINO: „Pieśniarz gór“.

CHIMERA: „Djablica z Trypolisu“.

COLOSSEUM: „Trójka“.

KOPERNIK: Najwspanialszy film na kuli ziemskiej Marokko, oraz dźwiękowa komedia: Harold trzymaj się.

LEW: „Wilki i szakale morza“. (Jak Anglicy zniszczyli niemieckie łodzie podwodne).

MARYSIENKA: Najwspanialszy film na kuli ziemskiej Marokko, oraz dźwiękowa komedia: Harold trzymaj się.

OAZA: Pierwszy wesoły tydzień Metra. Piraci. Precz dentystami. Nocna eskapada.

PALACE: Janet Gaynor w najnow. dźwiękowcu melodja szczęścia.

PAN: „Messalina“, dźwięk.

PASAZ: Lawina oraz Człowiek o błękitnej duszy.

PROMIEN: „Żelazna maska“.

STYLOWY: Dom pod czerwoną latarnią.

Z Polskiego Białego Krzyża. Doroczne zwyczajne walne zebranie członków i członkiń Polskiego Białego Krzyża we Lwowie odbędzie się w sobotę, dnia 6 czerwca br., o godzinie 6 wieczorem, w sali posiedzeń Oficerskiego Kasyna Garnizonowego przy ul. Jabłonowskiej 1. 30 I. p. Na to zebranie zaprasza Zarząd Okręgowy P. B. K. we Lwowie reprezentantów władz i stowarzyszeń, wszystkich członków i członkinie, oraz osoby zainteresowane pracą oświatowo-kulturalną wśród żołnierzy.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że w środę dnia 3 czerwca 1931 r. odbędzie się wycieczka do Elektrowni na Persenkówce, celem zwiedzenia nowej kotłowni. Punkt zborny godz. 16.30 na portjerze Elektrowni na Persenkówce. Goście mile widziani.

Akt zemsty. Do idących razem Adama Gąsiorowskiego i Anny Piotrowskiej (ul. Marka 8) zbliżył się koło Cytadeli Michał Kizgn (ul. Dąbrowskiego 5) stolarz i skierował ku nim rewolwer. Gąsiorowski podbił rękę surzylającego, skutkiem czego ten chybił. Śledztwa wynika, że był to nieudany akt zemsty skutkiem zawiedzionej miłości.

Dwa utonięcia. Wczoraj na stawie „Stry chowalec“ w Zimnej Wodzie, utonął krawiec ze Lwowa Dawid Brenner. Śmierć nastąpiła wskutek uderzenia serca. Równocześnie w Suchowoli (pow. Gródek Jagielloński) w stawie utonął wczoraj 18-letni Stefan Łazorko, włościanin, upośledzony na umyśle, który nie umiejąc pływać, puścił się na głęboką wodę.

Włamanie do restauracji. W nocy z dnia 30 na 31 maja jakiś sprawcy przez piwnicę włamali się do restauracji Halperna Bernarda w Kleparowie ul. Warszawska 5, skąd skradli kilkanaście liter wódek oraz wedliny łącznej wartości 200 zł.

Okradzione mieszkanie. Schleicher Ożasz, zamieszkały Kurkowa 2, zgłosił o włamaniu się do jego mieszkania, skąd skradziono 4 ubrania męskie wart. 1.000 zł.

Złodzieje w kancelarii adwokackiej. Jakiś sprawca zapomocą wytrycha dostał się do kancelarii adwokackiej Fedaka Stefana, skąd po rozbiciu biurka skradł 640 zł. gotówką, marynarkę i 3 pary spodni łącznej wartości 1.040 zł.

Przyczem zamorduje go! W Komisariacie P. P. zgłosił Gliński Józef (Boczna Często-

## Święto matki.

Dzień wczorajszymi rozpoczynający „Tydzień dziecka“ poświęcono w całej Polsce czci matki. Na apel Miejskiej stacji opieki nad matką i dzieckiem pospieszyły wczoraj tłumy, aby wziąć udział w uroczystości 10-lecia Miejskiej stacji opieki nad matką i dzieckiem, co w cichości, bez rozgłosu z radą i pomocą spieszy matce — by trudu jej ulżyć i nauczyć, jak zdrowie dziecka pielęgnować.

Zjawili się więc w sali ratuszowej wicepr. Irzyk z małżonką, wicepr. Chajes, naczelnik dr. Szkodziński w zastępstwie p. Wojewody, radni: Włodzimirski, dr. Poratyński, Pammer i Maksymowicz, em. s. o. Chlamtacz, pp. Łukasiewiczowa, Jędrzejowiczowa, Staffowa, Gewürzowa, dr. Schorr, dr. Bikeles, Wiesenbergowa, Jägerowa, Karłowa, dr. Klastenowa, naczelnik Wydziału VII Rogoż, oraz kierowniczka Stacji p. Pogórska.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem pieśni kościelnej przez orkiestrę Albertynów, poczem przemówił wiceprezydent Irzyk a witając gości skreślił znaczenie dnia święta matki. Złożywszy życzenia matkom, by pociechy tylko doczekały się ze swej pra-

cy, mówca zaznaczył, że miasto doloży starań, by Stacja opieki nad matką rozwijała się stale.

Przemówili dalej w serdecznych słowach dr. Cwikliński imieniem Wydziału zdrowia Magistratu i dr. Ludwig, przyjaciel dzieci w Stacji, zaszczębiały, wyciskając łzy rozrzewnienia małe dziewczątka Rybkiewiczówna i Ida Starkówna a w końcu matka Medwidenko złożyła wyrazy wdzięczności tym — co matkom i dzieciom pomoc niosą.

Nastąpiła uroczysta chwila nagrodzenia matek — które mimo trudnych warunków najhygieniczniej chowały swe maleństwa. Nagrody te w postaci złotego medalu i 50 zł. otrzymały żony zarobników Fr. Rybkiewiczowa i Medwidenko. Dyplomy pochwalne opiekunek społecznych otrzymały pp. Mysłowska, Nastawna, Różycka, Bratówna, Balińska i Sonnenstrahlówna.

W końcu naczelnik dr. Szkodziński podziękowawszy obecnym imieniem p. Wojewody za trud i pracę około opieki nad dziećmi — dodał 4 nagrody po 25 zł. jako dar p. Wojewody. Nagrody te otrzymały matki Stanek, Sidorowicz, Spalten i Baubregel.

## Jubileusz „Skały“.

Jedno z najstarszych stowarzyszeń lwowskich — „Skała“ — obchodzi w tym roku, jak wiadomo, 75-lecie swego pożytecznego istnienia. Obchód jubileuszowy, którego urządzenie wziął w swe ręce, osobno w tym celu zawiązany Komitet Obywatelski, odbędzie się w dniu 7 czerwca, a więc już w najbliższą niedzielę.

Program obchodu, pomyślanego w ramach skromnych, ale niemniej uroczystych, obejmuje: solenną Mszę

dziękczynną w kościele OO. Dominikanów, połączoną z poświęceniem nowego sztandaru stowarzyszenia, a następnie uroczystą akademią w budynku „Skały“ przy ul. Mickiewicza 28. Akademię zgał przemówieniem w imieniu Komitetu Obywatelskiego wiceprezydent miasta p. Irzyk.

Delegacje stowarzyszeń i korporacji prośzone są o wzięcie udziału w uroczystości ze sztandarami.

## Pomnik polski w Mohaczu.

Jak wiadomo, postanowiło społeczeństwo węgierskie w swoim czasie, aby bohaterom polskim poległym w bitwie pod Mohaczem w roku 1526, postawić pomnik. W bitwie tej, w której także król węgierski Ludwik Jagiellończyk stracił życie, zginęło 1.500 Polaków wraz z wodzem, wojewodą

Lwihardem Gnoińskim.

Przygotowania do budowy pomnika już się rozpoczęły. Komitet pomnikowy zgromadzi się w dniu 7 czerwca w Mohaczu, gdzie odbędzie się uroczyste założenie kamienia węgielnego i oznaczenie terminu uroczystości odsłonięcia pomnika.

## Wyścig samochodowy naszych milusińskich.

Do wyścigu tego zgłosili swój udział następujący zawodnicy: Brylińska Zosienka, Nakoniecznikow - Klukowski Andrzej, Laskownicki Jędrus, Kauczyński Leszek, Zacharjasiewicz Dzik, Mehrer Stefcio, Sommerstein Andrus, Pilcer Zbyszek, Wandycz Piotr, Adamska Hanka, Gaweł Januś, Kempf Rysio, Baczewski Jacuś. — Dalsze zgłoszenia są jeszcze oczekiwane.

Z powodu tak wielkiego napływu zgłoszeń postanowiło kierownictwo wyścigu urządzić dwa biegi, a to w obu

pauzach t. zn. po biegu wozów turystycznych i po biegu wozów wyścigowych. Biegi te będą się odbywały przed Główną trybuną na ul. Pelczyńskiej.

Starterem będzie Jurek Baczewski.

Wyścig ten dotowany jest trzema nagrodami, fundowanymi przez firmę Citroen, pozatem wszyscy zawodnicy otrzymają plakiety i bombonierki z czekoladkami od firm Höfflinger i „Hazel“.

W czasie biegów tych funkcjonować będzie totalizator czekoladkowy.

## Wrócił do szkoły w 76 roku życia.

Do szkoły powszechnej w Tonypany, (Południowa Walja), zgłosił się niejaki p. Woodward 76-letni handlowiec z miasteczka Pentre.

Niezwykle sędziwy uczeń oświadczył kierownikowi szkoły, że, gdy przed 62 laty opuścił z powodu złego stanu zdrowia szkołę powszechną, nie zdążył był osiągnąć dostatecznie sztuki poprawnego pisania. Staruszek nie u-

miął nigdy stawiać prawidłowo kropki i przecinka. To zatruwało mu życie i narażało na ośmieszanie ze strony „uczonych“ kolegów. Wzruszony tem spóźnionem poczuciem potrzeby wiedzy, kierownik szkoły przyjął sędziwego ucznia i posadził go między najstarszych kolegów, liczących sobie po 12 wiosen.

chowskiej 11), że dnia tego niejaki Jabłocki Michał (Graniczna 18 w Zamarstynowie) przyszedłszy do jego mieszkania odgrażał się donoszącemu, że mu zdemoluje całe mieszkanie przyczem zamorduje go.

Napad na „Kaizerwaldzie“ Myszkowski Stanisław (ul. Bonifratów 1) napadnięty został na „Kaizerwaldzie“ przez niejaki Kleinena Wojciecha (ul. Henina 28), który go pobił przyczem podarł na nim ubranie wartości 300 zł.

Wnuczka p. Gąsiorowskiej Antoniny (ul. Wronowska 9) Wanda mająca lat 13, wy-

szła rano do kościoła i dotychczas nie wróciła.

Aresztowanie dwu architektów. W sobotę, przy nadbudowie realności przy ul. Kordeckiego 1, 20, spadł z pierwszego piętra cieśla Marcin Świrk i poniósł śmierć na miejscu. Budowę powyższej realności prowadzi architekt Bronisław Bauer (ul. Prowiantowa 4) a robotami kieruje inż. Józef Linder, (ul. Szymonowiczów 1. 10). Obu wymienionych dla dalszych dochodzeń przytrzymano w aresztach policyjnych.

## Urugwaj może być terenem emigracyjnym.

Urugwaj na kontynencie amerykańskim zajmuje analogiczne stanowisko, jak Szwajcaria lub Szwecja w Europie. Szeroka publiczność europejska, nie znająca stosunków międzypaństwowych w Ameryce Łacińskiej, traktuje wszystkie republiki amerykańskie, jako podobne pod każdym względem państwa.

Tak jednak nie jest. Urugwaj na przykład jest najlepiej zorganizowanym państwem, wielki jego autorytet i silna waluta wyniosła go na czoło Ameryki Południowej. W przeciwieństwie do innych republik, w Urugwaju od lat kilkudziesięciu nie było rewolucji. Ostatnie zaś wybory wskazują na to, że nastąpiła tam całkowita stabilizacja stosunków politycznych.

Zgodnie z obowiązującą konstytucją, po upływie lat czterech, które stanowią kadencję prezydenta Urugwaju, na to najwyższe stanowisko został obecnie powołany dr. Terra, który wywodzi się z jednej z najdawniej osiadłych rodzin urugwajskich.

Polskę w pierwszym rządzie interresuje przyszła polityka imigracyjna, jaką zamierza dr. Terra prowadzić. Wszystko wskazuje na to, że nowoobрани rząd, tak jak i rząd poprzedni, nie będzie przeciwny imigracji polskiej. W r. 1929 zaledwie 559 emigrantów polskich udało się do Urugwaju w celach stałego osiedlenia się tam. W roku 1930 cyfra ta wzrosła do 1351, co wy daje się liczbą niewielką, gdy się zważy, iż w tym samym roku wyjechało z Polski do Argentyny 13.804 emigrantów.

Urugwaj przeżywa obecnie kryzys ekonomiczny, który jednakże nie przybrał tam tak groźnych rozmiarów, jak w Europie i objawił się w dużo łagodniejszej formie, niż w Argentynie. Urugwaj, będący krajem głównie rolniczym, musiał odczuć spadek cen produktów rolnych, spadek ten nie jest jednak tak decydującym, by mógł zmusić rząd do wydania przepisów, mających na widoku restrykcję imigracji.

R. M.

## Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Wtorek, 2 czerwca.

LWÓW (381). 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Transmisja z Warszawy. Urzędowy komunikat Państw. Instytut. Meteorol. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: Transmisja z Warszawy. „Sport wodny i turystyczny“ wygl. prof. Zbigniew Lepecki. — 15.45: Lwowska chwila letniska w oprac. inż. Eugenjusza Rolanda. — 16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.10: Audycja dla najmłodszych w oprac. p. Ady Arct-Jampolskiej. — 16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.47: Transmisja z Warszawy. Komunikat dla żeglugi i rybaków. — 16.50: Transmisja z Warszawy. „Przelot ptaków“, wygl. p. Janina Maszewska-Knappe. — 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35: Transmisja z Wilna. „Od klawicymbalu do Steinway'a“ wygl. dyr. Witold Hulewicz. — 18.00: Transmisja z Warszawy. Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji warsz., pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Najpiękniejsze arje operowe w wyk. p. Marji Błażyńskiej, przy fortepianie p. Tadeusza Seredyńskiego. — 19.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i p. Aleksander Sienkiewicz (fortep.). — 21.05: Transmisja z Warszawy. Kwadrans literacki: Władysław Rymkiewicz „Bellum Omnium“, obrazek psychologiczny. — 21.20: Transmisja z Warszawy. Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. — 22.05: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00—24.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

## Święto książki.

Z inicjatywy władz szkolnych od początku maja b. r. obchodzone jest we wszystkich szkołach na terenie całego okręgu szkolnego Święto Książki. Obchody te ograniczane są przeważnie do odczytów i pogadanek o książce w każdej klasie szkół gimnazjalnych, seminarjalnych, zawodowych i powszechnych. Odczyty te mają na celu zapoznanie młodzieży szkolnej z historycznym rozwojem techniki na polu tworzenia książek od czasów najdawniejszych, w których książki pisano na papyrusach, przez czasy pergaminów, maszyn Gutenberga, aż do najnowszych druków bitych na pospiesznych maszynach drukarskich. Dalszym celem Święta książki jest zwrócenie uwagi młodzieży szkolnej na doniosłość znaczenia dzisiejszej techniki drukarskiej, dzięki której książka przestała być bezcennym unikatem dostępnym jedynie dla pewnych jednostek uprzywilejowanych, oraz na ścisły związek rozwoju tej techniki z udostępnieniem nauk dla szerokiego ogółu. Istotnym zaś celem tego Święta jest wskazanie obowiązku sumiennego korzystania ze skarbów wiedzy zaklętych w książce, obowiązku szanowania książki i chronienia jej przed wszelką szkodą.

W związku z Świętem książki, otwarto we Lwowie w szkole powszechnej im. Piramowicza Wystawę Książki. Wystawę tę zorganizował znany bibliofil i kierownik tej szkoły, p. Mieczysław Opalek, korzystając ze zbiorów prywatnych pp. Franciszka Biesiadeckiego, dyrektora Czołowskiego, Rudolfa Mękickiego, Aleksandra Semkowicza, insp. Alojzego Wańczury, senatora Wysloucha, oraz ze zbiorów Zakładu im. Ossolińskich i Archiwum miasta Lwowa. Poczestne miejsce zajmują zbiory organizatora, p. Opalka.

Dnia 29 u. m. zwiedził Wystawę Książki p. Stefan Świdorski, Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, w towarzystwie p. Kazimierza Kwiecińskiego, Naczelnika Wydziału Kuratorjum i pp. Inspektorów Szkolnych Dworskiego i Wańczury.

Pan Kurator z zajęciem przeglądał interesujące eksponaty i wyraził uznanie organizatorowi Wystawy p. Opalkowi.

Na fali dnia.

## Gdy pachną akacje...

Taka wczesna i bujna była w tym roku wiosna, że przekwitły już wszystkie drzewa owocowe i kasztany, i tarnina, i co kto chce.

Teraz kwitną akacje, a ich woń mocna, upojna, durząca unosi się w rozpalonym powietrzu, i wieczorem wpada w nasze okna, niesiona przez powiewy rzeźwiącego wietrzyka.

Bo zapachy kwiatów wiosny mają całą skalę swoich wyrazów i przemawiają do nas rozmaicie — każdy po swojemu.

Woń pierwszych kwiatków wiosennych, tych, co to wyglądają jeszcze z pod śniegu, jest jak woń pierwszej, bezgrzesznej miłości dziecka. W delikatnym zapachu narcyzów i bzu wyczuwamy już pewien niepokój, jakby pierwsze, nieświadome wicherzenie się zmysłów w czystym jeszcze uczuciu młodzieńczego serca. — Ale w upajającym zapachu akacji, konwalii i storczyków jest już świadomość i siła pokusy, jest coś uwodzącego i grzesznego, od czego trzeba by uciekać, a uciekanie niepodobna.

Woń akacji, która teraz cudnymi pasmami wleci się w książkowe noce, — przypomina nam „nasz wiek męski, wiek klęski“, jak mówi poeta; ciągnie nas w krainę jakichś wspom-

## Z Teatru Wielkiego.

### Warszawski teatr dla dzieci.

## „Królewna Śnieżka“.

Baśń w 4 aktach Tymot. Ortyma.

Przyjazd Teatru dla dzieci z Warszawy łączy się zawsze z ogromną atrakcją: z występem ulubieńca dzieci, Krasnoludka Pawelka Dudzińskiego. Ale tym razem Pawelek, znakomity komik w rodzaju Patachona, został zakasowany przez najmłodszego aktora polskiego, Bogdanka Chomętowskiego. Werwa, pewność siebie, obycie ze sceną i miły i silny głos zjednały Bogdankowi rzeszę wielbicieli, wśród których znalazła się nawet pięcioletnia entuzjastka, gotowa w przyszłości (jak dorośnie) oddać rękę i serce polskiemu Coogan'owi. Tak to wygląda w praktyce urok gwiazdora scenicznego — nawet gdy gwiazdor liczy... dziesięć lat!

„Królewna Śnieżka“ została zupełnie odarta z uroku baśniowego, aby stać się przedstawieniem zabawnym i równocześnie pedagogicznym. Tę ilość morałów, wychowania patriotycznego i refleksyj na temat piękności życia, jaką zebrał Ortym w ramach bajki Grimma, może strawić tylko tak niewybredny widz, jak sobotni: w wieku lat 4-eh do 10-ciu.

Ale czegoż potrzeba, bujniejszej i piękniejszej od wszystkich baśni, fantazji dziecięcej? Jeden z małych słuchaczy doznał tak dramatycznego wstrząśnięcia na widok zatrucia kró-

lewny jabłkiem, że przez dwa akty nie mógł się we łzach utulić. Inny nappełniał teatr — od sufitu aż do podłogi w orkiestrze przeciągłym, ekstazy-cznym piskiem radości na widok najlżejszego grymasu Pawelka - kucharza. To się nazywa być w teatrze i parzyć na scenie! Przed taką widownią nie żał tańczyć i śpiewać nawet w kankularne popołudnie tegorocznego maja.

Artyści warszawscy umieją bawić dzieci i nawiązywać z nimi gorący kontakt. Przedstawienie zostało wykonane starannie i bez nonszalancji, jaką czasem widzi się w teatrze dla najmłodszych.

Bo też najmłodszy widzowie umieją ocenić przedstawienie. Czy najlepszy reżyser świata miał kiedy taki wypadek, jak onegdaj ta bezpretensjonalna trupa? Że po ostatniej kurtynie „publiczność“ ani myślała ruszać się z miejsca i dopiero żelazna kurtyna zmusiła widownię do opuszczenia teatru — z wielkim żalem... Albo „poco znowu przerwa“ i „kiedy się nareszcie kurtyna otworzy?“

Naprawdę — kryzys teatralny ocala chyba dzieci! Spróbujcie dać parę przedstawień dla tej zapomnianej widowni, a teatr znowu napłni się po brzegi.

J. G. Ł.

## Sto lat temu.

### Kronika Powstania Listopadowego.

(1 czerwca 1831 r.).

Na skutek przegranej pod Ostrołęką na czoło wysunęły się dwa zagadnienia: pierwsze, to nawiązanie układów z Rosją, czego od Rządu domagał się naczelny wódz, drugie zaś, czy Skrzyński ma nadal pozostać naczelnym wodzem, czy też stanowisko to ma być powierzone komu innemu. Nad rozwiązaniem wspomnianych zagadnień, zastanawiano się na konferencji w składzie 4 członków Rządu, gdyż piątego, Lelewela, tendencyjnie nie zaproszono, by nie wyjawiał toku obrad przed Towarzystwem patriotycznym. Co się dotyczy układów, uchwalono ich nie wszczynąć, gdyż niepowodzenie na polach bitewnych, nie

rokowało nadziei uzyskania korzystnych warunków. Nadto obawiano się, że zainicjowanie przez Rząd Narodowy układów z Rosją, stanowiłoby poniekąd usankcjonowanie rozbiórów, wreszcie uważano, że sytuacja jest mniej groźna, aniżeli ją przedstawia wódz naczelny, a to tembardziej, skoro pozostało jeszcze wojsko, zdolne do akcji bojowej, niemniej nieprzyjacieli znajduje się po drugiej stronie Wisły. Udzielono tedy odpowiedzi wodzowi naczelnemu, że wojna ma być nadal prowadzona.

Co się dotyczy kwestji naczelnego wodza, to zdawano sobie dokładnie sprawę, że Skrzyński nie nadaje się na to stanowisko. Gdy jednak równocześnie zdawano sobie sprawę, że nie ma kim tego stanowiska obsadzić, odroczone decyzję do czasu wysłuchania opinji Rady wojennej. Skrzyński na wiadomość o tem oświadczył: „Pokażcie zdolniejszego ode mnie generała, a zaraz temu buławę oddam“.

zaróżowieją na niebie? Wstrząsamy się; trudno spać w takich okolicznościach!

Skończył się jednak ten dramat, jakby z powieści Dygasińskiego, — zabrzmiął znowu cichy, dźwięczny chór małych ptaszków, — i sen zaczął powoli schodzić na umęczone oczy.

Ale oto przez otwarte okna dolatuje nas ochryply śpiew kochanego lwowskiego pijaka: „Ach powiedz ty, dlaczegoś mnie zdradziła...“

Do stu diabłów, dlaczego go „pani“ zdradziła? Teraz urzynał się z rozpacz i budzi mnie o 3-ciej w nocy, a tu za parę godzin trzeba przecież iść do biura!

Pijak oddala się zwolna i już tylko echo przynosi ostatnie refreny jego żalów. No, teraz zaśniemy nareszcie... Zaczyna nam się nawet śnić tragedia nieszczęsnego pijaka i jakaś z mora chwyta nas za piersi.

A ledwo zły sen minął, a „z za koscianych wrót“ (jak mówili starożytni) przyszyły miłe, słodkie marzenia sennie o podwyżce pensyj urzędniczych, ...coś wystrzeliło na ulicy z całej siły, aż porwaliśmy się na równe nogi.

No, nic wielkiego! To tylko zadudnił pierwszy wóz tramwajowy po szynach, a i miłe sąsiadki nasze zaczęły trzepać dywany.

Pora już wstawać!...

Tak pięknie przecież pachną akacje, a termometr pokazuje 30°C w cieniu! (— X —)

## Wiadomości sportowe.

### SENSACJE LIGOWE.

Prawie każda niedziela rozgrywek ligowych przynosi niespodzianki i tak samo wczorajszy dzień przyniósł wyniki niespodziewane. Do pierwszorzędnej niespodzianki należy zwycięstwo benjaminka Ligi nad czołowym klubem tabeli. Ponadto Warszawianka niespodziewanie wysoko zwyciężyła Cracovię.

### POGON - CZARNI 2:1 (1:0).

Zupełne zasłużone zwycięstwo Pogoni, która miała silną przewagę w pierwszej połowie. Po pauzie więcej z gry mieli Czarni. Bramki zdobyli dla Pogoni Łagodny i Kossok z karnego, dla Czarnych Koch. Sędziował dobrze p. Rettig.

### LECHJA - WISŁA 2:1 (0:0).

Kraków. Zasłużone zwycięstwo Lwówian, którzy grali nadzwyczaj ofiarnie. Strzelcami bramek byli dla Lechji Ulrich i Rusiecki, dla Wisły Reymann.

### WARSZAWIANKA - CRACOVIA 6:1.

Warszawa. Warszawianka grała bardzo dobrze we wszystkich liniach. Bramki dla niej zdobyli Korngold (2), Jung (2), Materski i samobójcza. Dla Cracovii Zieliński.

### WARTA - GARBARNIA 1:0.

Poznań. Gra naogół wyrównana, jedyną bramkę zdobył Banaszekiewicz.

### LEGJA - RUCH 1:0.

Wielkie Hajduki. Ruch o wiele lepszy nie umiał wykorzystać szeregu sytuacji podbramkowych, jedyny punkt zdobył Nawrot.

### MISTRZOSTWA KL. A.

Hasmonea - Polonja 2:1, Resovia - Świtez 5:1, Pogon (Stryj) - Drugi Sokół 3:2.

### LEKKOATLETYKA.

Wczoraj rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrz. Polski, które przyniosły niespodziewane zwycięstwo A. Z. S.-u nad silnym Sokołem Macierzą w stosunku 263:195. Pogon uzyskała zwycięstwo walk-overem z powodu niestawienia się Droru.

### TENNIS.

W sobotę rozpoczęły się rozgrywki o mistrz. Lwowa, które dały następujące wyniki: Kuchar - Kustanowicz 6:0, 6:1, Stahl - Eisner 6:0, 6:0, Hebda - Carsinek 6:1, 6:1.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 1 czerwca 1931

4%	pożyczka inwestycyjna	82'—		
5%	pożyczka dolarowa	46'00		
5%	pożyczka konwersyjna	48'—		
3%	pożyczka budowlana	40'25		
5%	pożyczka kolejowa 1920 r.	45'75		
6%	pożyczka dolarowa 1920	72'50		
7%	pożyczka stabilizacyjna	77'50		
8%	listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94'—		
8%	listy zastawne Banku Rolnego	94'—		
8%	obligacje Banku Gosp. Kraj.	94'—		
10%	pożyczka kolejowa stabilizac.	105'—		
Dolary St. Zj.	8'91'50	Bukareszt	5'31'00	
Belgia	124'27'00	Franki fr.	34'91'—	
Holandja	358'58'—	Sztokholm	239'05'—	
London	43'37'50	Gdańsk (of.)	173'52'—	
Nowy Jork	8'91'20	Kopenhaga	239'05'—	
Paryż	34'89'50	Praga	26'42'00	
Szwajcaria	172'40'—	Wiedeń	125'37'00	
Włochy	46'68'—	Berlin	211'75'—	

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 czerwca 1931

Bank Dysk.	108'—	Modrzejów	9'75
Bank Handl.	108'—	Ostrowiec B.	36'75
Bank Kredyt.	110'—	Sole potas.	90'—
B. Zw. Sp. Zar.	60'00	Starachowice	8'75
Puls	56'—	Częstocice	28'00
Bank Polski	123'—	Syndykat roln.	10'—
Dąbrowa	42'50	Zieleniewski	30'50
Sila i światło	40'10	Zawiercie	38'—
Spies	80'—	Haberbusch	90'—
Cukier	26'—	Borkowski	3'—
Norblin	20'50	Klucze	—'—
Cegielski	40'25	Siersza	29'50
Lilpop Rau	17'50	Rudzi	12'00
Bank Zach.	64'—	Spirytus	22'—
Firlej	14'50	Wysoka	135'—
Węgiel	24'—	Bank Motop.	27'—

## Ogłoszenia urzędowe.

### AMORTYZACJE.

IV. Nr. 168/31/2. Edykt. Na wniosek Mo zesa Einlegera w Trembowli wdraża się postępowanie, celem umorzenia weksła wystawionego w Trembowli dnia 28/8 1928 na 50 dol., opiewającego, dnia 28/5 1929 płatnego na zlecenie Mozesa Einlegera, akceptowanego przez Marię Humnicką z Brykuli nowej i Józefa Mazura w Darachowie, zaopatrzonego in dorso w rozmaite żyra wraz z protestem, założonym dnia 31/5 1929 przeciw Powiatowej Kasie Oszczędności w Trembowli jako domicylającej. Wzywa się posiadacza tego weksła ażeby zgłosił się w ciągu 60 dni i okazał go sądowi. Czasokres ten biegnie od dnia 8/6 1931 t. j. ogłoszenia, a kończy się w dniu 6/8 1931. Jeżeli w zakreślonym czasie nikt się nie zgłosi z wekslem wyżej opisanym — sąd wyda orzeczenie uznające weksel ten za umorzony. 4637

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Trembowla, 26 maja 1931.

I. Nr. 587/31/3. Edykt. Na wniosek Dawida Griffa, Sąd Grodzki Krosno wzywa posiadacza zaginionego weksła na 200 dolarów płatnego dnia 15 lipca 1931 akceptowanego przez Spółkę naftową z ograniczoną odpowiedzialnością „Kryg” w Krośnie z podpisem Władysława Zajackowskiego, żyrowanego przez Ignacego Springera, by zgłosił się w tut. Sądzie i okazał weksel do dnia 15 września 1931 r. jeżeli w tym czasie nie zgłosi się posiadacz wymienionego weksła zostanie weksel uznany za umorzony. 4621

Sąd grodzki,  
Krosno, 13 maja 1931.

V. Nr. 4/31. Na wniosek Inż. Wincentego Janusza z Niezłazk wdraża się postępowanie celem uznania rzekomo zaginionego weksła na 3.000 zł. opiewającego, in bianco przez wnioskodawcę jako przyjęcie podpisane, za umorzony. Posiadacza weksła wzywa się, by w przeciągu 60 dni od dnia ogłoszenia odnośny weksel tut. Sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym wypadku weksel ten będzie uznany za umorzony i pozbawiony znaczenia prawnego. 4652

Sąd grodzki, Oddział V.  
Horodenka, 19 stycznia 1931.

### FIRM Y.

Lcz. Firm. 35/30. C. IV. 5. Do rejestru C należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy Suszyca wielka k. Chyrowa. Brzmienie firmy „Strwiąż” przedsiębiorstwo eksploatacji żwiru rzecznej w Suszycy wielkiej Spółka z ogr. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa eksploatacja żwiru w Suszycy wielkiej i w okolicy, czerpanie i dostawa piasku, łamanie kamieni i dostawa tegoż, oraz wytwórnia wyrobów betonowych. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów 29 stycznia 1930 we formie aktu notarialnego do Lrep. 70/770. Zawiadowcy Adam Osinski, przemysłowiec w Suszycy wielkiej koło Chyrowa. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. całkowicie wpłacony. Czas trwania spółki nieograniczony. Podpis firmy: Pod wypisaniem, wyciśniętym lub wydrukowanym brzmieniem firmy umieści swój podpis jeden z zawiadowców. Dzień wpisu 18 lutego 1930.

Sąd okręgowy, Wydział II.  
Sambor, dnia 16 lutego 1930. 4642

Firm. 48/31/A. I./240. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru Firm pojedynczych. Siedziba Firmy: Turka n. Str. Brzmienie Firmy „Pion” — jawna spółka handlowa. Spółnicy Nissen Reich i Józef Fuchs z spółki wystąpili. Data wpisu 17 lutego 1931.

Sąd okręgowy, Wydział II.  
Turka n. Str. 13 lutego 1931. 4642

Firm. 419/31. A. II/152. Wpis jawnej Spółki handlowej. Do rejestru wpisano 19 maja 1931. Siedziba firmy: Jaworów. Brzmienie firmy: „Pinkas Deutscher, Naftali Herz Majus i Józefa Szlagor. Wolny skład i hurtowa sprzedaż soli w powiecie Jaworów”. Przedmiot: Wolny skład i hurtowna sprzedaż soli. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa rozpoczynająca działalność od 1 lipca 1931. Spółnicy: Pinkas Deutscher zam. w Jaworowie; Naftali Herz Majus zamieszkały w Krakowcu i Józefa Szlagor zamieszkały w Samborze. Zastępstwo firmy zastrzeżone jest wyłącznie spółnikowi Pinkasowi Deutscherowi. Podpis firmy: „Pinkas Deutscher” pod wyciśniętym brzmieniem firmy. 4633

Sąd okręgowy.  
Przemysł, dnia 19 maja 1931.

### LICYTACJE.

E. 5715/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Jakóba Bergera z Rawy ruskiej wierzyciela, odbędzie się dnia 12 czerwca 1931 godzina 8 rano w biurze oddziału egzekucyjnego Nr. 10 licytacja całej realności whl. 734 gminy Potylicz wraz z budynkami. Najniższa oferta 2318 zł. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne do przeglądu w Sądzie. 4654

Sąd grodzki, Oddział VI.  
Rawa ruska, 8 maja 1931.

E. 2335/30. Dnia 26 czerwca 1931 godzina 10 w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 52 licytacja całej realności whl. 225 gm. Kosów stanowiącej parcelę budowlaną na której znajduje się budynek gospodarczy i parkan oszacowanej na 1360 zł. Najniższa cena wynosi 680 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. 4653

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Kosów, dnia 13 maja 1931.

E. 978/30/6. Edykt licytacyjny. Dnia 22 czerwca 1931 o godz. 10 przed poł. odbędzie się w powyżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 licytacja 1/4 z pół części realności obj. whl. 264 i 1/4 z 6/48 whl. 1257 gm. Belz, ocenionych łącznie na 1421 zł. 20 gr. Najniższa oferta wynosi 947 zł. 80 gr. Warunki do przeniesienia w Sądzie. 4651

Sąd grodzki, Oddział II.  
Belz, dnia 30 kwietnia 1931.

E. 2667/29. Edykt licytacyjny. Podczas relicytacji w dniu 2 grudnia 1930 nie zgłoszono ważnej żadnej oferty. Wobec tego odbędzie się dnia 17 czerwca 1931 o godz. 9 przed poł. w biurze Nr. 25 tut. Sądu ponowna relicytacja realności Leizora Heilbergera w Borszczowie whl. 2241 gm, kat. Borszczów składająca się z parceli budowlanej 530/3 wraz z domem mieszkalnym. Wartość szacunkowa 3.220 zł. 40 gr. Najniższa oferta 1.610 zł. 20 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4635

Sąd grodzki.  
Borszczów, 11 maja 1931.

E. 2076/31. Edykt. W dniu 26 czerwca 1931 godzina 10 odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 10 sprzedaż publiczna realności wykaz hipoteczny l. 392 Chrzanów celem znieścienia współwłasności. Najniższa oferta 14.750 zł. 4620

Sąd grodzki.  
Chrzanów, 27 maja 1931.

E. 451/30. Edykt. Dnia 12 czerwca 1931 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w podpiśnianym Sądzie licytacja połowy realności whl. 429 gminy Pruchnik wieś. Wartość szacunkowa wynosi 625 złotych. Najniższa oferta wynosi 416.66 zł. 4622

Sąd grodzki.  
Pruchnik, 9 kwietnia 1931.

E. 611/40. Edykt. Dnia 12 czerwca 1931 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w podpiśnianym Sądzie licytacja realności whl. 115 gminy Rozbórz długi. Wartość szacunkowa wynosi 3245 zł. Najniższa oferta wynosi 2163 zł. 32 gr. 4623

Sąd grodzki.  
Pruchnik, 9 kwietnia 1931.

E. 12504/30. Edykt licytacyjny. Dnia 14 lipca 1931, godzina 9 odbędzie się w podpiśnianym Sądzie biuro 40 całej realności whl. 2710 i połowy realności whl. 2711 gminy Bilina wielka oszacowanych razem na 8684 zł. 50 gr. Najniższa oferta razem wynosi 7788 zł. 68 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4634

Sąd grodzki.  
Sambor, 5 maja 1931. 4624

E. 618/29. Edykt licytacyjny. Dnia 6 lipca 1931 godzina 8.30 rano odbędzie się w Sądzie podpiśnianym licytacja 1/4 części whl. 11 i pół części whl. 275 leg Huta brzaska, o obszarze około 3 morgi gruntu. Wartość szacunkowa 2484 zł. 99 gr. Najniższa oferta 1666 zł. 66 gr. 4634

Sąd grodzki.  
Bircza, 28 maja 1931.

E. 2059/30. Edykt licytacyjny. Dnia 11 sierpnia 1931 godzina 9 rano biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja realności whl. 621 gminy Wola buchowska ocenionej na 1281 zł. Najniższa oferta 854 zł. 4636

Sąd grodzki.  
Sieniawa, 28 kwietnia 1931.

XXVI. E. 5231/26. Edykt licytacyjny. Dn. 6 lipca 1931 o godz. 11-tej przed poł. w biurze Nr. 82 tu. Sądu odbędzie się realicytacja 50 proc. udziału w prawie ograniczonej do dnia 16 lipca 1943 własności pola naftowego „Hanna” wraz z szybem Nr. 1, inwentarzem kopalnianym i przynależnościami w Schodnicy obj. whl. 2831 ks. naft. tut. Sądu. Wartość szacunkowa wynosi 75.592 zł. Najniższa oferta wynosi 25.197 zł. 33 gr. Prawa czyniące egzekucję niedopuszczalną winne być zgłoszone najpóźniej w terminie licytacyjnym, gdyż później nie mogłyby być już podniesione przeciw nabywcy w dobrej wierze. Zresztą interesowanych co do dalszych szczegółów odsyła się do edyktu relicytacyjnego, ogłoszonego na tablicy tu. Sądu. 4645

Sąd grodzki, Oddział XVI.  
Drohobycz, dnia 30 maja 1931.

E. XXVI/10410/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzyciela. Na wniosek Wasyła Dumajły strony egzekwującej odbędzie się dnia 24 lipca 1931 o godz. 11 przed poł. w biurze Nr. 77 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Truskawiec whl. 3/20 części z pół i 1/8 z 3/40 whl. 101, składającej się z szeregu parcel gruntowych. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 1017 zł. Najniższa oferta 678.42 zł. Do realności tej nie należą przynależności żadne. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4646

Sąd grodzki.  
Drohobycz, 26 lutego 1931.

E. XXVI. 9596/29/20. Edykt licytacyjny. W dniu 15 lipca 1931 o godz. 10-tej przed poł. odbędzie się w podpiśnianym Sądzie w okolicy Nr. 80 licytacyjna sprzedaż połowy realności obj. whl. 25 ks. gr. kat. Schodnica, wraz z przynależnościami. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 1999 zł. 50 gr. najniższa oferta 1499 zł. 61 gr. Prawa które mogłyby uczynić tę licytację niedopuszczalną należy zgłosić w Sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, w przeciwnym razie nie będą one uwzględnione na niekorzyść nabywcy licytacyjnego w dobrej wierze. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego na tablicy tut. Sądu. 4647

Sąd grodzki, Oddział XXVI.  
Drohobycz, dnia 18 maja 1931.

E. XXVI. 5185/30/7. Strona zobowiązana Chana Kudisch na Wolance. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzyciela. Na wniosek Kaśki Motuz strony egzekwującej odbędzie się dnia 17 lipca 1931 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 77 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa Dobrohostów, whl. 729 pb. 64/2. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 510 zł. Najniższa oferta 340 zł. Księga gruntowa Dobrohostów whl. 961, pgrt. 2059 i 2060. Wartość szacunkowa 305.04 zł. Najniższa oferta 203.36 zł. Do realności tych nie należą przynależności żadne. 4648

Sąd grodzki.  
Drohobycz, 2 kwietnia 1931.

E. 2277/30. Edykt licytacyjny. Dnia 14 sierpnia 1931 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Śniatynie w biurze Nr. 9 licytacja a 1/3 część whl. 178 gminy Drahasyńów zobowiązanego. Hrycka vel Hryhora Karpinka Iwana własnej wartości 100 zł. b) 1/3 części whl. 265 gminy Drahasyńów wartości 400 zł. Najniższa oferta wynosi ad a) 67 zł. ad b) 267 zł. 4655

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Śniatyn, 20 maja 1931.

E. 2224/30. Edykt licytacyjny. Dnia 31 lipca 1931 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Śniatynie licytacja a) 1/3 części pbud. 25 gminy Bełeluja wartości 52 zł. 33 gr. b) 1/3 części 1641, 1642 i 369/2 gminy Bełeluja wartości 879 zł. Najniższa oferta wynosi 620 zł. 88 gr. 4656

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Śniatyn, 20 kwietnia 1931.

S. IV. E. 1471/29/20. Edykt licytacyjny. Dnia 6 lipca 1931 o godz. 9 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie sala rozpraw Nr. 9 na wniosek Jana i Wiktorji Łapków w Bukowinie licytacja całej realności whl. 425 i połowy realności whl. 426 ks. gr. gm. kat. Bukowina obj. Realność whl. 425 oszacowana została na kwotę 16.480 zł. z czego najniższa oferta wynosi 10.966 zł. 66 gr. Połowa realności whl. 426 oszacowana została na kwotę 7.435 zł. z czego najniższa oferta wynosi 4956 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż do skutku dojść nie może. Warunki licytacyjne i wszelkie akty tej sprawy dotyczące przeglądać można w tut. Sądzie w biurze Nr. 8 w godzinach urzędowych. 4649

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Nowy Targ, 16 maja 1931.

### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 13089/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Krakowcu, dla gminy Krakowiec, i wzywa interesowanych do zgłoszenia w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do dnia 15 września 1931. 4593

Lwów, dnia 23 maja 1931.

II. Cw. J. 2/31. Edykt. B. Biliński, s. Słotyło Jędrzeja z Biliny w., zastąpionej przez adwokata Dra Stanisława Wojtasiewicza w Samborze wniosł przeciw Bronisławowi Ortyńskiemu roszczeniu roszczenia w Ortyńskich zamieszkałemu pozew wekslowy o zapłatę kwoty 200 dol. am. zpn. Panieważ miejsce pobytu pozwanego Bronisława Ortyńskiego jest nieznane, ustanawia się dla niego kuratorem jego żonę Natalję Ortyńską, która zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, aż się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje. 4644

Sąd okręgowy, Wydział II.  
Sambor, dnia 30 marca 1931.

I. Cg 213/31/1. Edykt. Strona powodowa Czechowicki Przemysł ska handlowa Polska Moravia wniosła skargę przeciw stronie pozwanej 1) Józefowi Breitfeld i 2) Izidorowi Breitfeld o 39.473 zł. 16 gr. do L. cz. I. Cg 213/31/1. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona 23 czerwca br. godz. 9 przed poł. w tym sądzie sala rozpraw Nr. 102. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego 2) jest nieznane, ustanawia się dlań Dr. Witolda Olshewskiego adwokata we Lwowie kuratorem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4618

Sąd okręgowy.  
Lwów, 29 maja 1931.

II. C. 503/30/4. Edykt. Majer Erdman z Zawadki przez adwokata Dr. Aleksandrowicza, wniosł skargę przeciw Markowi Hożan z Zawadki do II. C. 503/30 o zapłatę 300 dolr. amer. Rozprawę wyznaczono w tut. Sądzie na dzień 2 lipca 1931 godz. 9 rano. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem ustanowiono dlań kuratora w osobie Zosi Hożan żony Marka z Zawadki, który zastępować go będzie na koszt i niebezpieczeństwo jego, dopóki sam pozwany w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika ustanowi. 4619

Sąd grodzki, Oddział II.  
Borynia, dnia 29 marca 1931.

### UPADŁOŚCI.

Sa 28/31/56. W sprawie ugodowej Henryka i Marii Glasgallów we Lwowie, gdy zarządca dotąd nie został wprowadzony w zarząd, odracza się audjencję ugodową na 19 czerwca 1931 godzina 11 i pół. Sala 22 tut. Sądu Rutowskiego 13. 4612

Sąd okręgowy.  
Lwów, 8 maja 1931.

Sa 34/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leisora Berta, kupca w Turce, Komisarz ug. Władysław Schmidt Nacz. Sądu grodzki. w Turce. Zarządca ugodowy Benjamin Reiss, kupiec w Turce.

Wzywa się wierzycieli, aby swe wierzycielskie zgłosili do dnia 21 czerwca 1931 u komisarza ugodowego w Turce. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 6 lipca 1931 godz. 9 w Sądzie grodzkim w Turce biuro Nr. 3. 4650

Sąd grodzki.

Turka, dnia 20 maja 1931.

I. Sa. 35/31. Do majątku Abrahama Franka, handlarza obuwi w Nowym Sączu otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Sędzia okręgowy Dr. Korzonek, zarządca ugodowy adwokat Dr. Bertold Stern w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzycielskości do 1 czerwca 1931. Audjencia ugodowa w Sądzie tutejszym odbędzie się 10 czerwca 1931 godz. 9 rano biuro 57. 4661

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Nowy Sącz, 2 maja 1931.

I. Sa. 39/31. Do majątku firmy Abraham Kornreich przemysł drzewny w Piątkowej otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Sędzia okręgowy Dr. Korzonek, zarządca ugodowy adwokat Dr. Baral w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzycielskości do 1 czerwca 1931. Audjencia ugodowa 8 czerwca 1931 godz. 11 rano w Sądzie tutejszym biuro 57. 4660

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Nowy Sącz, 16 maja 1931.

I. Sa. 40/31. Do majątku Bernarda Fabera i Izraela Wenzelberga, właścicieli tartaku w Nowym Sączu otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Sędzia okręgowy Dr. Korzonek, zarządca ugodowy adwokat Dr. Kanner w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzycielskości do 2 czerwca 1931. Audjencia ugodowa w Sądzie tutejszym 10 czerwca 1931 godz. 11 rano biuro 57. 4659

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Nowy Sącz, 9 maja 1931.

I. Sa. 43/31. Do majątku Aronaa Grossa, kupca towarów korzennych w Nowym Sączu otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Sędzia okręgowy Dr. Korzonek, zarządca ugodowy adwokat Dr. Schipper w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzycielskości do 23 maja 1931. Audjencia ugodowa w Sądzie tutejszym biuro 57 dnia 5 czerwca 1931 godz. 10 rano. 4658

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Nowy Sącz, 16 maja 1931.

Sa 1/31. Ukończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe Mozesa i Eisiga Feuersteinów kupców w Kołomyi, ul. Piłsudskiego 2, ukończono. Ugodę sądowonie zatwierdzono. 4638

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 23 maja 1931.

Sa 159/30. W prawie układowej dłużnika Adolfa Freya w Jarosławiu — układ zawarty między dłużnikiem a jego wierzycielami zatwierdzono. 4625

Sąd okręgowy.

Przemysł, 18 kwietnia 1931.

I. Sa 8/31. Otwarcie postępowania ugodowego. Wskutek wniosku dłużnika Feliksa Glucha, kupca w Krośnie otwiera się w myśl § 1 ord. ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Jana Kurowskiego sędziego grodzkiego w Krośnie, zarządcą ugodowym Dra Abrahama Rubinsteina, adw. w Krośnie. Wzywa się wierzycieli aby wierzycielskie swoje zgłosili do dnia 6 czerwca 1931 w Sądzie grodzkim w Krośnie. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Krośnie na dzień 8 czerwca 1931 o godzinie 10-tej rano. 4609

Sąd okręgowy, Wydział I cywilny.  
Jasło, dnia 6 maja 1931.

Sa 53/31/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Dra Bronisława Haupta właśc. młyn i elektrowni w Dublanach k. Lwowa. Komisarz ugodowy Dawid Terkel Sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Abraham Laudes, adwokat we Lwowie, ul. 3 Maja 7. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 22 dnia 2 lipca 1931 o godz. 10 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzycielskości do 25 czerwca 1931. 4610

Sąd okręgowy.  
Lwów, dnia 25 maja 1931.

Sa 59/30/77. S. 9/31/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Hani Kanner byłej właśc. sklepu towarów galanterijnych we Lwowie, Gródecka 77 Komisarz konkursowy Dawid Terkel. Sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca masy Dr. Juliusz Askenazy adw. we Lwowie, Akademicka 28. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyższym wymienionym sądzie, biuro Nr. 22/I p. dnia 24 czerwca 1931 o godz. 10 i pół przed południem, Czasokres do zgłoszenia wierzycielskości do 20 lipca 1931. Audjencia rozpoznawcza w tymże sądzie dnia 30 lipca 1931 o godz. 10 przed południem ul. Rutowskiego 13. 4611

Sąd okręgowy.  
Lwów, 19 maja 1931.

### UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 77/30. Jurko Sokoluk syn Piotra, urodzony 1894 roku w Szeszorach, powiat Kosów jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzwa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 4641

Sąd okręgowy.  
Kołomyja, 10 lutego 1931.

T. 138/29. Iwan Proszczuk, syn Anastazego, urodzony 25 maja 1888 w Brusturach pow. Kosów, powołany w 1914 r. do b. armii austro-węgierskiej, jako uczestnik wojny światowej od 1914 r. zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tut. Sądowi. 4640

Sąd okręgowy.  
Kołomyja, 18 czerwca 1929.

## HEMOROIDY ULECZALNE!

Czopki hemoroidalne z „KOGUTKIEM“  
Regstr. Min. Zdrow P. Nr. 354 usu-  
wają ból, swędzenie, krwawienia  
i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki.  
**FABRYKA CHEM.-FARM.**  
**A. GĄSECKI i SYNOWIE W WARSZAWIE**

## WOROCHTA WILLA „EMILJA“

OBOK NADLEŚNICTWA

### Najpiękniejsze położenie

Pokoje słoneczne z werandami kom-  
pletnie urządzone z kuchniami lub  
bez. — Ceny nader niskie. — Wia-  
domość: ul. Głębocka 14. VIII. sch.  
II. piętro, drzwi Nr. 69. Tel. 82-23.

## Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła“ (z marką)

### „KOGUT“ GĄSECKIEGO

są stosowane przy chorobach kiszec, obstruk-  
cji i kamieniach żółciowych. „SZWAJCAR-  
SKIE GORZKIE ZIOŁA“ są naturalnym  
łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwia-  
ją funkcje organów trawienia i działają prze-  
ciwko otyłości. „SZWAJCARSKIE GORZ-  
KIE ZIOŁA“ pobudzają apetyt. — Sprzedają  
apteki.



### ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zaginione świadectwo zło-  
żenia niższego egzaminu Państwowego dla  
leśniczych w roku 1906. Karol Niemiec.  
4573

JAN PIASECKI unieważnia zgubione swia-  
dectwo dojrzałości daty Rohatyn 3/6 1927.

ARTUR MILLS.

# Apaszka.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Ale Meriel nie mogła wybrać gor-  
szej chwili. On sam czekał, żeby się z  
nią rozmówić.

Widząc ją wchodzącą, elegancką,  
uroczą i wesołą, pomyślał:

— Będzie wściekła, ale niema ra-  
dy. Jak ja jej zakomunikuję, że nie  
sprzedam wazonu i nie kupię domu w  
Londynie? Niech ona najprzód zacze-  
nie mówić o swoich perypetjach, a  
potem nakieruje się delikatnie rozmo-  
wę na inne tory.

— Dobrze się bawiłaś? — zapytał.

— Cudownie. Ten Dukayne jest  
czarujący. Zaprosiłam go do Flairs.

— Ależ moja droga, nie wiesz co  
to za jeden. Dopiero wczoraj go po-  
znałaś.

— Wiem, ale to nic. Ludzie z ko-  
lonji są łatwi do poznania — i ogrom-  
nie cenią grzeczność i gościnność.

Henryk nie odpowiedział. Nieraz  
prosił żonę, żeby nie zapraszała byle  
kogo, na chybił trafił. Cóż jednak,  
Dukayne został zaproszony i nie moż-  
na go było odprosić.

Meriel nie wspomniała o srebrnym  
lisie. Na to był jeszcze czas. Mąż mógł  
być niezadowolony, że przyjęła taki  
kosztowny prezent, chociaż było to  
trofeum z polowania.

— Muszę iść przejrzeć rachunki  
— rzekła — przecież już jutro wy-  
jeżdżamy.

Myślała, że mąż powie, jak zwykle  
w takich razach:

— Ja to załatwię.

Ale omyliła się.

— Pójdę z tobą — rzekł.

— Kiedy znaleźli się w jej poko-  
ju, stanął przed kominkiem, w znanej  
jej oddawna, strategicznej pozycji, któ-  
rą przybierał, gdy był nastrojony opo-  
zycyjnie. Czyżby chciał wypalić jej  
kazanie za tego Kanadyjczyka? W  
takim razie powie mu, że jeżeli jej nie  
wolno zapraszać swoich przyjaciół do  
Flairs, to i ona nie ma tam co robić.

Podeszła do biurka i zaczęła prze-  
rzuczać stos rachunków — za kapelu-  
sze, suknie, perfumy, świecidełka i  
wszelkie ozdoby, jakie jej wpadły w  
oko i których pokusie nie próbowała  
się nawet oprzeć.

— W każdym razie — myślała —  
ureguluję mi te rachunki. — Henryk  
zawsze na to nastawał jeszcze wtedy,  
kiedy byli biedni. — Powiedz, kocha-  
nie, co jesteś gdzie winna, to zapłacę.  
Niech się to nie gromadzi. — Nieraz  
prostu pragnęła, żeby on wpadł

lekkomyślnie w dług. Jego metody-  
czność w sprawach pieniężnych była  
aż nużąca. Teraz myślała o mężu kry-  
tycznie. W pierwszych latach mał-  
żeństwa wszystko, co on robił, było  
doskonałe.

— Mam tu trochę drobiazgów —  
zgarnęła rachunki na jeden stos — nic  
wielkiego.

— Narazie mniejsza z rachunka-  
mi. Chciałbym z tobą pomówić o  
czemś innym.

Ton jego głosu zrobił na niej nie-  
przyjemne wrażenie. Czyżby podej-  
rzewał, jak daleko posunęła się z Ger-  
visem? Położyła rachunki i nadstawi-  
ła ciekawie uszu.

— Zdecydowałem się nie sprzeda-  
wać wazonu Minga.

— To znaczy, że nie kupimy do-  
mu w Londynie.

— To nam zupełnie niepotrzebne.

— Mnie potrzebne. Trudno sie-  
dzieć całe życie na wsi.

Uśmiechnął się.

— Chyba nie możesz skarżyć się  
na nudę.

— Czy nie lepiej sprzedać tę sko-  
rupę? Co nam po niej?

— Nie. Dom nam zupełnie niepo-  
trebny, a posiadanie tego pięknego  
wazonu daje mi dużo szczęścia.

Piękne usta opuściły się w kąci-  
kach, jak u rozgrymaszonego dziecka.  
Co ją to mogło obchodzić, czy chciał  
wazon zatrzymać dla siebie, czy nie?  
Ona chciała mieć dom! Lekceważenie

jego życzenia dotknęło Henryka w  
przykry sposób.

— Nic z niego nie mamy — rze-  
kła. — Widzę go tylko raz na rok.

— Moja droga, trudno używać  
kruchego wazonu wartości stu tysięcy  
funtów, jako stałej ozdoby stołu.  
Wiesz, że nie jest ubezpieczony.

— Nie rozumiem dlaczegoś go nie  
ubezpieczyła.

— Boby mnie to za dużo kosztowa-  
ło. Za taką ceną i jednocześnie  
nie trwałą rzecz zażądano olbrzymiej  
sumy. Najpewniejszym sposo-  
bem ubezpieczenia jest trzymanie go  
pod kluczem.

— To mniej więcej to samo, co  
trzymać worki złota zakopane w  
ogrodzie — bez pożytku dla nikogo...  
to robią starzy skąpcy.

— Chybione porównanie, ale je-  
żeli chcesz mi dać do zrozumienia, że  
jestem skąpy, to jesteś niesprawiedli-  
wa.

Oboje tracili stopniowo panowa-  
nie nad sobą.

— Wiesz, jak bardzo zależało mi  
na tym domu — rzekła Meriel.

Spojrzał na jej skrzywione usta.

— W ciągu ostatnich dwóch lat  
dawałem ci wszystko, czego chciałaś,  
ale nie widzę, żeby cię to uczyniło  
szczęśliwszą.

(C. d. n.)

# LVII. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Stowarzyszenia Oszczędności i Kredytu Pracowników Polskich Kolei Państwowych  
we Lwowie (St. O. K. Kol.) Spółdzielni zarejestrowanej z ogran. odpowiedzialnością

odbędzie się

dnia 17. czerwca 1931 r. o godz. 17-tej popołudniu we Lwowie  
w sali Towarzystwa Pedagogicznego ul. Zimorowicza 1. 17

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie Protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 17. czerwca 1930.
2. Sprawozdanie za rok 1930:
  - a) Rady Nadzorczej,
  - b) Dyrekcji,
  - c) Komisji Rewizyjnej z łona Walnego Zgromadzenia,
  - d) Przyjęcie do wiadomości sprawozdania Rady Nadzorczej i Dyrekcji, oraz zatwierdzenie wniosku Rady Nadzorczej na udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
3. Zatwierdzenie wyboru 1 Dyrektora adm. i 1 zastępcy Dyrektora — obu na lat 6.
4. Wybory:
  - a) 5 Członków Rady Nadzorczej na lat 3; 2 zastępców Członków Rady Nadzorczej na lat 3 i 1 za-  
stępcy Członka Rady Nadzorczej na 1 rok.
  - b) Wybór 2 członków i 1 zastępcy Komisji Rewizyjnej na 1 rok.
5. Wnioski na zmianę § 8. ustęp 5. i § 34. statutu.
6. Wniosek na podział czystego zysku z roku 1930.
7. Wnioski Członków.

## Wnioski Rady Nadzorczej na podział czystego zysku:

1. 6% dywidendy od wpłaconych udziałów . . . . . zł. 58.460.—
2. Statutowa dotacja do funduszu zasobowego . . . . . „ 14.000.—
3. Remuneracja dla rewidentów wybranych z łona Walnego Zgrom. . . . . „ 500.—
4. Subwencje na cele humanitarne:
  - a) dla Tow. Ochr. Zdr. „Znicz“ w Tatarowie Dyr. K. Lwów zł. 1.000.—
  - b) dla Kolonji wakacyjnej w Tuchli Dyr. Kol. Lwów . . . „ 150.—
  - c) dla Kolonji wakacyjnej w Chyrowie Dyr. Kol. Lwów . . . „ 100.—
  - d) dla Kolonji wakacyjnej w Worochcie D. K. Stanisławów „ 150.—
  - e) dla Kolonji wakacyjnej w Dyrekcji Kol. w Krakowie . . . „ 150.—
  - f) dla Ochronki kol. we Lwowie . . . . . „ 150.—
  - g) dla Ochronki kol. w Przemyślu . . . . . „ 100.—
  - h) dla Towarzystwa Muzyki kol. we Lwowie . . . . . „ 150.—
5. Zapomogi dla wdów i sierót po Członkach Stowarzyszenia . . . . . „ 2.000.—
6. Do przeniesienia na rok następny . . . . . „ 792.08

RAZEM zł. 77.702.08

## Za Radę Nadzorczą:

Prezes:  
Inż. STEFAN NEUHOFF

Sekretarz:  
FRANCISZEK DOMINÓW

29)

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ryczałtem

**CENA OGŁOSZEŃ:** Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadesłanem: nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych. w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-zej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia ulubryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.